Nr. 89 — Piątek, 31 marca 1933 — Rok 123

# GAZETA LWOWSKA

wychodzi codziennie rano

**Ceny prenumeraty we Lwowie:**
bez doręczenia do domu miesięcznie . . . zł. 5·—
z dostawą do domu . . . . . . zł. 5·30
**na prowincji:**
z przesyłką pocztową . . . . . zł. 5·30
za granicą . . . . . . . . . zł. 8·—

Telefony: REDAKCJI 27, 71-02. ADMINISTRACJI 14-27.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. p.

Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty. Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

CENA NUMERU 20 gr.

**Ceny ogłoszeń:**
Za 1 wiersz milimetr. (6½ cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach **gr. 30**, w nadesłanem i w nekrologach **gr. 50**, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście **gr. 70**, pod nagłówkiem na pierwszej stronie **zł. 1·—**. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach **gr. 10**, kupno i sprzedaż słowo **gr. 12**, matrymonialne, korespondencje, prywatne słowo **gr. 20**, **dla poszukujących pracy gr. 5.** Z zastrzeżeniem miejsc **25 prc.** Zagranicz. o 50 prc. drożej

# JAPONJA A LIGA NARODÓW.

„Gabinet ministrów polecił japońskiemu ministrowi spraw zagranicznych wysłać zawiadomienie telegraficzne do Genewy, że Japonja wystąpiła z Ligi Narodów". Rzecz zapowiadana, przepowiadana, oczekiwana — jednak uderzyła niby obuchem w opinję świata. Rzecz, mogąca odbić się wielkiem i mocnem echem na całokształcie międzynarodowych stosunków.

Spiętrzyła się mnogość zagadnień, które czekają swego rozwiązania w Genewie. Czekają nadaremnie. Przedewszystkiem Konferencja rozbrojeniowa. Pozytywne rezultaty jej kilkunastomiesięcznych obrad są więcej jak nikłe. Narazie wszystko wisi w niej w powietrzu i albo rozstrzygnięte będzie w dalekiej przyszłości, albo wogóle nigdy. Niezałatwiona sprawa równouprawnienia Niemiec. Zatarg Boliwia-Paragwaj. Dzieło Lozanny. Preferencje — rolnicze dla państw Europy centralnej i wschodniej. Rewizja długów.

Sprawa konfliktu chińsko-japońskiego. Trudno się tu oprzeć wrażeniu, że Liga Narodów swą niezdecydowaną, kunktatorską taktyką spowodowała może nawet pogorszenie stosunków na Dalekim Wschodzie. Kto wie, czy pozostawione własnemu biegowi i niekomplikowane nieudolną interwencją genewską, wypadki w Mandżurji, nie byłyby już dawno zapewne doprowadziły do formalnej wojny chińsko-japońskiej, która tak, czy inaczej musiałaby była zakończyć się pokojem, a więc stworzyć określony stan prawny i prawne jego gwarancje. Tymczasem nieokreślona sytuacja, jaka powstała na skutek połowicznej i dwuznacznej akcji genewskiej była obciążona wszystkiemi minusami stanu wojny, nie rokując zarazem widoków wyraźnego rozwiązania zatargu między Japonją a całym pozostałym światem.

Nie rozwiązała tedy tej sprawy Genewa a postanowiła ją rozwiązać Japonja na własną rękę. Postanowiła zerwać wszelkie choćby tylko formalne, krępujące ją więzy i to jest przyczyna jej wyjścia z Ligi Narodów.

I staje świat przed nowym faktem. Japonja już nie odstąpi teraz dobrowolnie od swego zamiaru, który dotychczas realizuje z taką konsekwencją i takim uporem. Złożyła dowody, że gotowa jest ponieść największe ofiary, kompromitując nawet swe stanowisko międzynarodowe przez odsunięcie się od Ligi Narodów, oraz ryzykując zerwanie przymierza z Anglją, które od trzydziestu lat stanowiło zasadniczy moment japońskiej polityki zagranicznej. I nie lęka się też w tej chwili niczego. Wielkie mocarstwa, nawet tak bezpośrednio zainteresowane w sprawach Pacyfiku i Dalekiego Wschodu, jak Stany Zjednoczone i ZSSR, gdyby mogły i chciały interwenjować na korzyść Chin a przeciw Japonji, byłyby miały już niejednokrotnie ku temu okazję. Skoro tego nie uczyniły, więc nie chcą lub nie mogą. Co będzie za kilka miesięcy trudno przewidzieć, ale dotychczasowy rozwój wypadków pozwala wykluczyć, by w czasie możliwym do przewidzenia taka ewentualność zaistniała.

Japonja dąży więc obecnie za wszelką cenę, bez oglądania się na formy i pakty do takiego wzmocnienia swej pozycji w Chinach, aby wszelkie próby zmiany dokonanych faktów na terenie chińskim stały się niemożliwe do osiągnięcia. Wejdzie do Pekinu i rychło z niego nie wyjdzie. Zresztą tradycja stosunków międzynarodowych nakazuje, iż jeżeli jedno mocarstwo nagle opanuje jakąś poważniejszą zdobycz, pozostałe niechętnie naruszają taki stan rzeczy a co najwyżej uważają się za uprawnione do szukania „kompensat" celem przywrócenia równowagi sił i wpływów. W danym wypadku — jak to zresztą było już raz po wojnie chińsko-japońskiej w r. 1895 — zachęceni nową manifestacją bezsilności chińskiej zwolennicy „równowagi" zechcą zapewne szukać tych kompensat w Chinach. Już obecnie krążą pogłoski o planach angielskich w odniesieniu do Tybetu a ZSSR kieruje swój wzrok w stronę Turkiestanu chińskiego.

Wkracza w ten sposób zwolna świat na drogę tradycyjnych metod polityki międzynarodowej, które zresztą nigdy nie zanikały, lecz tylko umiejętnie przystrajały się we wspaniałe fałdy togi Ligi Narodów. Wypadki mandżurskie gotowe być bodźcem do bardziej intenzywnego i otwartego ich zastosowania, z czem należy się poważnie liczyć.

A Liga Narodów? Znalazła się w strasznym chaosie denerwujących kwestyj. Zwycięstwo Hitlera. Niepokój wzbudzony na Węgrzech i we Włoszech wzmocnieniem paktu Małej Ententy. Długotrwałe naprężenie stosunków włosko-francuskich, których najważniejszym momentem jest niekończąca się rywalizacja morska między Włochami a Francją. Konflikty wojenne w południowej Ameryce. Krach giełdowy w Stanach Zjednoczonych. Wszystko to razem wywołuje na całym świecie atmosferę wzajemnej niechęci i nieufności. Trudno się dziwić, że i Liga Narodów wkońcu wyczerpać się musiała w swych środkach i stanęła bezradna.

Zarazem wszystko to wskazuje na to, że rok 1933 stać się może dla Ligi Narodów rokiem przełomowym. Bądźcobądź czasy najbliższe będą sobie musiały postawić pytanie zasadnicze, mianowicie czy uniwersalizm Ligi Narodów, który jest jedną z podstaw jej koncepcji da się utrzymać. Czy też raczej nie należy przejść do koncepcji paktów regionalnych ze ściśle sprecyzowanem zobowiązaniem wzajemnej pomocy przy pozostawieniu Ligi jedynie w charakterze organizacji ramowej.

Szeroka opinja publiczna poczyna się odnosić do genewskiego areopagu z nieukrywaną a coraz większą dozą sceptycyzmu, a wysiłki tamtejsze mające na celu uporządkowanie stosunków świata traktować raczej z pewnego rodzaju pobłażliwością, niż z pełnią zaufania i wiary.

## Zamknięcie sesji Sejmu i Senatu.

**Warszawa**, 29 marca. (PAT) Na dzisiejszem posiedzeniu Sejm załatwił poprawki Senatu do ustawy o ulgach w zakresie oprocentowania i terminu spłaty wierzytelności hipotecznych, do ustawy w sprawie wysokości oprocentowania wkładek w komunalnych kasach oszczędności i do ustawy o funduszu drogowym.

Następnie Sejm zatwierdził sprawozdanie o zamknięciu rachunków Państwa za okres od 1 kwietnia 1930 do 31 marca 1931 r. i udzielił Rządowi absolutorjum z gospodarki finansowej za ten czas.

Pos. Krysa (Str. Lud.) wystąpił w sprawie rzekomego naruszenia konstytucji co do nietykalności poselskiej przez sąd grodzki w Dobromilu oraz przez policję w Dobromilu.

Wiceminister Sprawiedliwości Sieczkowski oświadczył, że fakty te nie były dotąd znane Ministrowi Sprawiedliwości. Minister dowiaduje się o tem po raz pierwszy i wyda zarządzenia celem ich zbadania. Jeżeli okaże się że odpowiadają one prawdzie, winni pociągnięci będą do odpowiedzialności.

W głosowaniu wniosek, jako zwykły, przekazano komisji.

Po wyczerpaniu porządku dziennego, Marszałek Sejmu dr. Świtalski, zawiadamiając Izbę, że ustawa skarbowa wraz z preliminarzem budżetowym, uchwalone przez Sejm, zostały przesłane Senatowi dnia 14 lutego 1933 Senat zwrócił je z poprawkami dnia 2 marca br., komisja budżetowa wszystkie poprawki Senatu przyjęła, i z żadnej strony nie były one na komisji kwestjonowane. Wobec tego Marszałek Sejmu nie widzi potrzeby umieszczania sprawozdania komisji budżetowej w tej sprawie na porządku dziennym plenarnego posiedzenia Sejmu. Na tej podstawie Marszałek Sejmu stwierdza, że w myśl ustępu 9 art. 25 konstytucji należy uważać poprawki Senatu do budżetu za przyjęte.

Następnie p. marszałek Świtalski wygłosił przemówienie o rezultatach pracy sesji ciał ustawodawczych. — (Mowę tą podajemy na str. 2-ej).

Po przemówieniu Marszałka Sejmu wszedł na trybunę Prezes Rady Ministrów p. Aleksander Prystor i odczytał zarządzenie P. Prezydenta Rzplitej **w sprawie zamknięcia sesji zwyczajnej i budżetowej Sejmu. Zarządzenie to brzmi:**

Na podstawie art. 25 konstytucji zamykam z dniem dzisiejszym sesję zwyczajną i budżetową Sejmu. (—) Prezydent Rzplitej Ignacy Mościcki. Prezes Rady Ministrów Aleksander Prystor. Warszawa, dnia 29 marca 1933.

**Warszawa**, 29 marca. (PAT) Po zamknięciu sesji Sejmu premjer Prystor odwiedził dziś Marszałka Senatu Raczkiewicza, któremu wręczył zarządzenie Prezydenta Rzplitej w sprawie zamknięcia sesji budżetowej Senatu. Zarządzenie to brzmi:

Na podstawie art. 37 konstytucji zamykam z dniem dzisiejszym sesje zwyczajną i budżetową Senatu. (—) Prezydent Rzplitej Ignacy Mościcki, Prezes Rady Ministrów Aleksander Prystor. Warszawa, dnia 29 marca 1933.

## Zatarg w przemyśle łódzkim został zlikwidowany.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

**Warszawa**, 29 marca. (Sz.) W Ministerstwie Opieki Społecznej zakończone zostały dziś rokowania w sprawie zlikwidowania zatargu w przemyśle włókienniczym. Rokowania te, toczące się pod przewodnictwem Wicemin. Ducha, z udziałem zainteresowanych stron oraz p. wojewody Hauke-Nowaka i Głównego Inspektora pracy Klotta, zakończyły się o godz. 4 popołudniu, podpisaniem umowy zbiorowej w przemyśle włókienniczym

Robotnicy zgodzili się na obniżenie płac w stosunku do stawek płac z r. 1928, przeciętnie o 12—15 proc. Wobec tego w dniu jutrzejszym w Łodzi u okręgowego Inspektora Pracy nastąpi podpisanie umowy zbiorowej, poczem odbędą się wiece robotnicze, na których zapadną uchwały o likwidacji strajku. Fabryki rozpoczną pracę w piątek rano.

## Proklamacja hitlerowców

**Berlin**, 29 marca. (PAT). Cała prasa przynosi pełny tekst proklamacji bojkotowej partji narodowo-socjalistycznej i wytycznych prowadzenia akcji przeciwko żydowskim składom, towarom, lekarzom i aktorom.

Z różnychk miejscowości nadchodzą wiadomości o indywidualnych aktach bojkotowych

## Ekscesy antyżydowskie w Wiedniu.

**Wiedeń**, 29 marca. (PAT) Z okazji procesu o zamach gazowy na dom towarowy Gerngrossa urządzili narodowi-socjaliści pochód demonstracyjny. W dzielnicy Leopoldstadt atakowano przechodniów o wyglądzie semickim; jeden z nich odniósł poważne obrażenia. Aresztowano 58 osób

# Plon pracy sesji sejmowej.

## Przemówienie p. Marsz. Świtalskiego na ostatniem posiedzeniu Sejmu.

**Warszawa, 29 marca.** (PAT) Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu p. Marszałek Świtalski wygłosił następujące przemówienie:

Znaczenie kończącej się dziś sesji leży w tem, że przepracowano cały szereg ustaw, których waga jest niepoślednia. Przy jednych ustawach momenty gospodarcze, przy innych momenty natury politycznej wybijały się na plan pierwszy. Prawie wszystkie ustawy o charakterze ekonomicznym traktowane były w sposób ułatwiający życie gospodarcze przez przystosowywanie się do zmienionych wskutek kryzysu warunków.

### PRÓBA NAWROTU DO DAWNYCH ZWYCZAJÓW BYŁABY SKAZANA NA ŻYWOT JEDNEJ SEKUNDY.

W dążeniu do uzyskania równowagi budżetowej Izba pragnęła jak najbardziej pomóc Rządowi. Obowiązek aprobaty w tej dziedzinie i wymagania Rządu stały się w tym Sejmie tak kategorycznym imperatywem niemal, że próba nawrotu do dawnych zwyczajów sejmowych byłaby dziś skazana na żywot zaledwie jednej sekundy.

### SZTUCZNIE WYOLBRZYMIANE RÓŻNICE POGLĄDÓW.

Następnie Marszałek omawia sprawę zrównania budżetu przez zwiększenie dochodów społecznych. Cały kompleks ustaw, przez nas uchwalonych, zmniejszył ciężar długów państwowych. Sejm, uchwalając ustawy o kartelach, o funduszu pracy, o czasie pracy i ubezpieczeniach społecznych — utorował drogę do osiągnięcia większej równowagi między państwowymi elementami życia gospodarczego, oraz do usunięcia dysproporcji miedzy cenami a kosztami produkcji. W tym kierunku szły nietylko wysiłki Rządu, ale też i prace komisji i poselska inicjatywa ustawodawcza.

Chciałbym również stwierdzić, że przy rozstrzyganiu tych ustaw o charakterze czysto gospodarczym, różnice poglądów były nieraz sztucznie wyolbrzymiane. Lecz w poglądach tych nie można było dostrzec najczęściej koncepcyj racjonalnych, mających radykalnie zło usunąć.

### STARE MASKI I REKWIZYTY.

Wojownicza mina wstępujących na trybunę mówców była tylko zwyczajną maską, a chrzest zbroji pełnych obu rzenia słów należał do dawnych, chętnie używanych rekwizytów.

Przy uchwalaniu ustaw, które miały polityczny charakter, toczyły się nieraz długie spory. Sejm stawał tu na stanowisku, że wobec zmienionych warunków życia, możność ingerencji staje się koniecznością zarówno w dziedzinie interesów gospodarczych, jak i w dziedzinie politycznej, w imię wchodzących w grę interesów Państwa.

Mniejszość tej Izby przeciwstawiała się wpływowi czynnika państwowego na życie społeczne. Sejm stanął na stanowisku, że w tych warunkach, na leży przyjść rządowi w bardzo wielu dziedzinach z pomocą i w razie konieczności, normować życie w interesie ogólnego dobra.

### BROŃ OBECNIE BEZSKUTECZNA.

Dzięki wytężonej pracy Rządu i Sejmu, życie społeczne w Polsce płynęło bez wstrząsów. W tej sesji odstąpiono nawet od tradycyjnego stawiania wniosku o votum nieufności dla Rządu. Stenogram obecnej sesji sejmowej rzadko notuje jakieś gwałtowniejsze wystąpienia. Dwukrotnie tylko usiłowano wystąpić gwałtowniej, i dwukrotnie przekonano się. że broń ta w naszej izbie jest zupełnie bezskuteczna. Społeczeństwo demonstracji nie żąda i nie uważa ich za skuteczne lekarstwo w jego doli.

Marszałek w dalszym ciągu stwierdza, że Polska nie przechodzi obecnie wstrząsów, tak dziś powszechnych na świecie, że nie marnotrawimy energji, której Polska tak dziś wiele potrzebuje.

P. Marszałek zakończył przemówienie oświadczeniem, że sprawozdanie z prac złoży p. Prezydentowi Rzplitej i członkom Rządu oraz wyraża im podziękowanie za lojalną współpracę z Izbą. (Żywe oklaski).

# Deklaracja konferencji biskupów

## o stosunku do ruchu hitlerowskiego.

**Berlin, 29 marca.** (PAT) Konferencja biskupów w Fuldzie ogłosiła deklarację, w której, wobec autorytatywnego oświadczenia przedstawicieli rządu Rzeszy o zapewnieniu poszanowania praw kościoła katolickiego, znosi swe zarządzenia przeciwko hitlerowcom.

Deklaracja zastrzega jednak, że nie stanowi to cofnięcia potępienia pod względem religijno-moralnym.

## Teror trwa.

**Berlin, 29 marca.** (PAT) W Dortmundzie oddziały szturmowe aresztowały szereg adwokatów i kupców żydowskich.

W Wernigerode szturmowcy zarządzili zamknięcie sklepów żydowskich, aresztując szereg kupców. Do wielkie go domu towarowego nieznani sprawcy rzucili bomby łzawiące, wywołując panikę wśród publiczności.

W Gettingen i w Emden wybito szyby wystawowe we wszystkich sklepach żydowskich.

We Frankfurcie n/M. aresztowano 4 adwokatów żydowskich, wśród nich profesora Uniwersytetu Sinzheimera, b. prezydenta policji w Frankfurcie.

Prasa donosi o opracowaniu nowych przepisów uboju bydła obowiązujących dla całego obszaru Rzeszy. Przepisy te przewidywać będą ogólny zakaz uboju rytualnego. Wydanie odpowiednich zarządzeń oczekiwane jest w najbliższych dniach.

**Warszawa, 29 marca.** (G) Z Berlina donoszą: „Hamburger Nachrichten" informują, że wczoraj dokonano rewizji w lokalu sowieckiego konsulatu generalnego w Hamburgu, ponieważ zachodziło podejrzenie, że członek Rady miejskiej Dettmann schronił się do lokalu handlowej misji sowieckiej, która mieści się w jednym budynku z konsulatem. Rewizja nie dała rezultatu. W lokalu konsulatu rewizji nie przeprowadzono.

## Antysemickie nastroje wśród Żydów londyńskich.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

**Warszwaa, 29 marca.** (G.) Donoszą z Londynu: Antyniemieckie nastroje ludności żydowskiej nie straciły na sile. Wczoraj wydarzył się znamienny incydent w pewnej restauracji. Gdy pewien Niemiec rozmawiał ze swym towarzyszem po niemiecku, grupa Żydów napadła na Niemca, a poturbowawszy go dotkliwie, wyrzuciła z lokalu. Sprzedawca dzienników niemiec kich w żydowskiej dzielnicy jest stale napastowany przez Żydów, którzy wyrywają mu dzienniki i drą ie w drobne kawałki. Jeden z korespondentów nacjonalistycznych pism niemieckich otrzymuje stale listy z pogróżkami.



# Proces inż. Ruszczewskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

**Warszawa, 29 marca.** (G.) W dalszym ciągu procesu przeciw inż. Ruszczewskiemu zeznawał dziś b. naczelnik poczty w Gdyni Jan Gronek, przebywający obecnie w więzieniu. Sąd postanowił świadka nie zaprzysięgać. Świadek zeznaje, iż jest posadzony o przyjęcie od Mikulskiego łapówki w wysokości 20.000 zł., oraz o przyjęcie mebli wartości 2000 zł. od firmy Strug w Grudziądzu.

W czasie prowadzenia budowy poczty. Gronek był kasjerem na budowie, przez jego ręce przeszło około 5 miljonów złotych. Wypłacał pieniądze jedynie na pisemne zlecenie inż. Ruszczewskiego. Za swą pracę, prócz pensji, pobierał z dyspozycji inż. Ruszczewskiego 500 zł. miesięcznie dodatku budowlanego. Wbrew obietnicy Ruszczewskiego, dodatek ten nie został przez Ministerstwo zaakceptowany.

Prokurator interesuje się sumą 55 tysięcy zł., przekazanych zaraz na wstępie budowy za pośrednictwem Gronka na rachunek prywatny inż. Ruszczewskiego w jednym z banków warszawskich.

Obrona dowodzi, że suma ta została asygnowana na zakup materjałów i żąda wyciągnięcia z aktów sprawy odnośnego dowodu. Sąd poszukuje odnośnego dokumentu i wreszcie stwierdza, że dokumentu tego nie znaleziono w aktach, a jest tam tylko specyfikacja materjałów, które miały być za sumę 55.000 zł. nabyte. Sąd zadecydował zatrzymać Gronka w więzieniu w Warszawie, aby przeprowadzić konfrontację tego świadka ze sprowadzonymi również do warszawskiego więzienia Mikulskim i Kotlińskim.

Następnie badany był świadek inż. Rauch, zastępca oskarżonego Ruszczewskiego. Zeznania te dotyczyły fachowych momentów sprawy.

—o—

### AUSTRJACKA DELEGACJA HANDL. PRZYBYWA DO WARSZAWY.

„Neue Freie Presse" dowiaduje się, że pod kierownictwem radcy ministerjalnego, dr. Inama, udaje się do Warszawy austrjacka delegacja handlowa, celem przeprowadzenia rokowań w sprawie ogólnego traktatu handlowego polsko-austrjackiego.

### NOWY PROKURATOR W ZŁOCZOWIE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

**Warszawa, 29 marca.** (Sz) Wiceprokurator Sądu okręgowego w Przemyślu Józef Tymiński, dekretem Prezydenta Rzplitej mianowany został prokuratorem Sądu okręgowego w Złoczowie.

### Z ŻAŁOBNEJ KARTY.

**Żółkiew, 29 marca.** (PAT) Po krótkiej chorobie, zmarł burmistrz miasta Mosty Wielkie Roman Syroczyński w 60 roku życia.

## Napad na wywiadowcę w Przemyślu.

**Lwów, 29 marca.** Wczoraj w godzinach wieczornych aresztowano w Przemyślu kilka osób w następujących okolicznościach: gdy wywiadowca P. P. Lisowski pragnąc wylegitymować Mieczysława Wiśniewskiego zwrócił się do niego o pokazanie legitymacji, wówczas Wiśniewski znieważywszy czynnie wywiadowcę P. P. usiłował zbiec, lecz wkrótce zdołano go przytrzymać. Równocześnie przytrzymano kilka osób, które usiłowały przyjść z pomocą uciekającemu Wiśniewskiemu.

## Kronika telegraficzna.

**Deficyt budżetu angielskiego.** Z Londynu donosi PAT: Deficyt kończącego się w Anglji w dniu 1 kwietnia roku budżetowego wyniesie 35,823.000 funtów, wliczając w to wykonaną w dniu 15 grudnia ubiegłego roku spłatę części długu wobec Stanów Zjednoczonych w sumie 28,956.000 funtów.

**Norman Davis w Londynie.** Z Londynu donosi PAT: Dziś popołudniu przybył do Londynu delegat Ameryki Norman Davis. Przyjazd jego wznowi kwestję długów wojennych, która w związku z kryzysem w Ameryce usunięta została chwilowo na drugi plan.

**Subskrypcja wewnętrznej pożyczki francuskiej.** Z Paryża donosi PAT: Subskrypcja pierwszej transzy wewnętrznej pożyczki konsolidacyjnej dała około 5 miljardów 25 miljonów franków. Jak wiadomo, rząd projektował subskrypcję na 3 miljardy franków. Nieoczekiwana nadwyżka w sumie 2025 miljonów fr. pozwoli zapewne na wstrzymanie się z emisją drugiej transzy pożyczki.

### ZDERZENIE MOTOCYKLU Z WOZEM.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

**Warszawa, 29 marca.** (G) Dziś o godzinie 7 rano na szosie pod Łomżą nastąpiło zderzenie motocyklu z wozem. Jadący motocyklem por. Bazarkiewicz i por. Baszutaris z 33 p. p. doznali wstrząsu mózgu i ciężkich obrażeń.

**Temperatura we Lwowie** w dniu 29 bm. wynosiła: o godzinie 7 rano ciśnienie barometryczne 728'25, temperatura +6'1; o godzinie 1 w południe ciśnienie barometryczne 728'63, temperatura +10'1; o godzinie 9 wieczór ciśnienie barometryczne 731'83, temperatura +7'8.

—o—

# Paradoksalna sytuacja w Gdańsku.

WALKA HITLEROWCÓW Z Dr. ZIEHMEM O STANOWISKO PREZYDENTA SENATU. — OBIE STRONY POWOŁUJĄ SIĘ NA INSTRUKCJE HITLERA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

**Warszawa,** 29 marca. (Sz) Donoszą z Gdańska: Wewnętrzna sytuacja polityczna w Gdańsku wkroczyła od kilku dni w dziedzinę paradoksu.

Zarówno prezydent dr. Ziehm jak i hitlerowcy, zwalczając się wzajemnie, powołują się na instrukcje, otrzymane bezpośrednio od kanclerza Hitlera. Organizacja hitlerowska żąda uporczywie oddania jej rządów w Wolnem Mieście, ustąpienia dr. Ziehma i powierzenia stanowiska prezydenta Senatu prezesowi organizacji hitlerowskiej drowi Rauschingowi, oraz stanowiska senatora spraw wewnętrznych hitlerowskiemu posłowi Greiserowi. W razie nieuwzględnienia tych żądań, hitlerowcy grożą gniewem rządu Rzeszy, co ma się odbić bardzo boleśnie na interesach ludności Gdańska.

Dr. Ziehm, po powrocie z Genewy, w wywiadzie, udzielonym prasie i w wygłoszonej w niedzielę ubiegłą mowie do członków Stahlhelmu, sprzeciwił się stanowczo żądaniu hitlerowców, stwierdzając, że Gdańsk nie może być rządzony po dyktatorsku, a zmiana składu personalnego jego władz musi być przeprowadzona na drodze konstytucyjnej, wszelkie bowiem wstrząsy polityczne odbiłyby się niekorzystnie na zewnętrznej sytuacji politycznej Wolnego Miasta. Dr. Ziehm powołał się przytem na opinię kanclerza Hitlera, z którym rozmawiał w drodze z Genewy do Gdańska.

Niemniej przeto hitlerowcy domagają się ustąpienia dr. Ziehma. Obecnie Senat nawiązuje bliższy z każdym dniem kontakt ze Stahlhelmem, który przeciwstawia się hitlerowcom. Nacisk hitlerowców jest jednak tak wielki, że stronnictwa rządzącej koalicji prawicowej wybrały komisję, która ma za zadanie przeprowadzić rokowania z hitlerowcami na temat rekonstrukcji Senatu gdańskiego, z tem jednak, że hitlerowcy mają zrezygnować z żądania ustąpienia dr. Ziehma.

Stronnictwa koalicji wystosowały dziś list do prezydenta Ziehma, w którym wyraziły mu pełne zaufanie i solidarność. Prez. Ziehm wystosował dziś rano do posła Greisera, przewódcy hitlerowców, list, w którym zawiadomił go o rezolucji stronnictw koalicji rządzącej w sprawie rekonstrukcji Senatu. Partje koalicyjne wypowiedziały się za przyjęciem do Senatu hitlerowców, z utrzymaniem dr. Ziehma na jego urzędzie, oraz stwierdziły brak podstawy do zmiany na stanowisku prezydenta Senatu.

Dziś w południe miało się odbyć zebranie komisji stronnictw koalicyjnych oraz przedstawicieli hitlerowców w sprawie rekonstrukcji Senatu. Hitlerowcy na zebranie nie przybyli, a poseł Greiser doniósł telefonicznie, że narodowi socjaliści obstają w dalszym ciągu przy swych żądaniach oraz uzależniają rozpoczęcie rokowań od spełnienia tych żądań.

Dr. Ziem zapytał posła Greisera, czy wobec tego należy uznać rokowania za zerwane. Poseł Greiser odpowiedział potwierdzająco.

W ten sposób chwilowo sprawa rekonstrukcji Senatu gdańskiego znalazła się na martwym punkcie, co wywołuje poważne niepokoje wśród ludności Gdańska.

—o—



# Kto wygrał na loterji?

(Telefonem od naszego korespondenta.)

**Warszawa,** 29 marca. (G) Dziś w 18 dniu ciągnienia V klasy 26-tej Polskiej Państw. Loterii Klasowej padły wygrane na następujące numery:

po 5.000 zł na nry 46067 64880 76384 107820,

po 2.000 zł. na nry 7677 8834 11228 20262 21541 35103 42131 43881 56265 73447 89630 111494 112340 115201 119729 127251 144294,

po 1.000 zł. na nry 1078 3436 8601 15331 17412 17890 21947 22950 29410 36536 40144 41532 44642 52079 53377 57607 67282 70124 77841 84778 87028 90377 90984 92992 94963 96957 97111 101486 114207 116831 118267 120550 122326 126760 130665 131046 133712 137138 138366 138963 143818 146026 146704.

—o—



**Litewski samolot w jeziorze.** Z Wilna donosi PAT: Do jeziora Łowżgiany niedaleko Nowych Trok, wpadł wczoraj litewski samolot wojskowy. Lotników wyratowali wieśniacy. Samolot pozostaje dotychczas w wodzie.

# Rozwiązanie placówek „Ruchu Młodych".

**Lwów,** 29 marca. (PAT) Wczoraj na terenie województwa lwowskiego rozwiązane zostały placówki „Ruchu Młodych", na podstawie art. 16. prawa o stowarzyszeniach z dnia 27 października 1932 r., Dziennik Ustaw Nr. 94, poz. 808, jako zagrażające bezpieczeństwu, spokojowi i porządkowi publicznemu.

Równocześnie na terenie miasta Przemyśla rozwiązane zostało stowarzyszenie pod nazwą „Zrzeszenie Młodzieży Narodowej", co do którego stwierdzono, że stanowi placówkę „Ruchu Młodych".

Z posiadanych materjałów wynika, że członkowie organizacji „Ruchu Młodych" dopuszczali się przekroczenia obowiązujących ustaw i przepisów ustawowych, nieposzanowania władz państwowych, szerzenia fałszywych, a nie pokojących ogół publiczny wieści i szerzenia nienawiści między poszczególnemi warstwami społeczeństwa, w szczególności zaś występowali wrogo przeciw żydowskiej mniejszości narodowej, pobudzając i nakłaniając do zdecydowanej i nie przebierającej w środkach walki z tą mniejszością narodową, wynikiem czego były liczne ekscesy, napady i wręcz pogromy ludności żydowskiej, jak to ostatnio miało miejsce we Lwowie.

Uwzględniając nadto, że „Ruch Młodych" posiadał swoistą strukturę organizacyjną o charakterze wojskowym, opartą na dyscyplinie i bezwzględnem podporządkowaniu się rozkazodawstwu mianowanych przełożonych, którzy niejednokrotnie ukrywali przed członkami rzeczywiste zamiary i dążenia organizacji, że obok działalności jawnej prowadził równolegle działalność nielegalną i konspiracyjną, wydając tajne rozkazy i okólniki, że wydawał i kolportował nielegalne pod burzające druki i w ogólności dążył do siania fermentu, niezadowolenia i wytwarzania niepokojów w społeczeństwie, należało uznać „Ruch M." za organizację zagrażającą bezpieczeństwu, spokojowi i porządkowi publicznemu, i jako taką zawiesić, oraz rozwiązać.

Decyzja powyższe ulega natychmiastowemu wykonaniu.

Każdy zatem, kto mimo rozwiązania organizacji będzie nadal do niej należał i z nią współdziałał, zostanie pociągnięty do odpowiedzialności karnosądowej.

# Kilkugodzinny strajk włoski

## lwowskich tramwajarzy.

**Lwów,** 30 marca.

Wczoraj rano miasto nasze zaskoczone zostało strajkiem tramwajowym, który dzięki energicznej interwencji prezydenta Drojanowskiego został zlikwidowany w porze południowej tak, że po godz. 1-szej w południe ruch tramwajowy podjęto na nowo. Ten kilkugodzinny włoski strajk był wyrazem niezadowolenia tramwajrzy z nowego regulaminu pracy.

W okresie pomyślnej konjunktury gospodarczej, kiedy ruch wozów tramwajowych dzięki jednostajnej silnej frekwencji był równomierny przez cały dzień, odpowiadał temu rozkład pracy motorowych i konduktorów, rozkład sztywny, można rzec — fabryczny. Kiedy zkolei przyszło obniżenie frekwencji tramwajowej zwłaszcza w pewnych porach dnia, podczas gdy w innych frekwencja ta pozostała wysoka, należało pomyśleć o tem, by ruch wozów uelastycznić i dostosować do potrzeb publiczności, a więc ściągnąć próżne wozy w porach małego ruchu — co już uczyniono, a zwiększyć ilość wozów w porach wzmożonego ruchu, tj. w godzinach od 7 do 9 rano, od 1 do 2 w południe i od 6 do 8 wieczorem bez niepotrzebnych wydatków.

Potrzeby konsumentów najlepiej ilustrują przykładowe cyfry jednego przeciętnego dnia, który wykazuje taką frekwencję: godzina 5 do 6 rano — 500 pasażerów, godzina 6 do 7 rano — 4.500 pasażerów, godzina 7 do 8 rano 12.000, godzina 8 do 9 7.000, poczem cyfry kolejno obniżają się, by wzmóc się raz w porze południowej, drugi raz wczesnym wieczorem.

Stary, sztywny rozkład pracy nie odpowiadał nowym potrzebom, to też należało go zreorganizować w ten sposób, aby nie marnować tysięcy godzin pracy w porach małego ruchu, a zato zmobilizować większą ilość sił roboczych w godzinach większej frekwencji.

W wykonaniu tej słusznej zasady Dyrekcja M. K. E. opracowała w jesieni ub. roku plan nowego podziału pracy, zatwierdzony przez Inspektorat pracy i przedstawiony pracownikom na konferencji odbytej w grudniu ub. roku. Pracownicy nie oponowali przeciw za sadzie tego planu, ale uważali za uciążliwe dla siebie pewne jego konsekwencje. Wobec tego plan przerobiono nanowo i elaborat zakomunikowany pracownikom uzyskał aprobatę Inspektora pracy.

Zasada nowego podziału jest, by w ramach dotychczasowej ilości godzin pracy t. j. 184 godzin w 4 tygodniach pracę te rozłożyć ekonomiczniej, zgodnie z interesem przedsiębiorstwa a bez wyzysku pracowników. Dotychczas pracownik tramwajowy miał trzy dni pracy, czwarty dzień wolny, po 24 dniach pozostawał dwa dni w rezerwie a następne dwa dni znów miał wolne. Wedle nowego rozkładu pracownik ma cztery dni pracy, piąty dzień wolny, po 20 dniach pozostaje przez 6 dni w rezerwie, a dwa ostatnie dni znów ma wolne. Zaznaczyć należy, że w przegrupowaniu tem ilość godzin pracy została ta sama co poprzednio, tylko inaczej rozdzielona t. j. 184 godzin pracy w 28 dniach.

Zastrzeżenia pracowników dotyczą między innymi turnusów niedzielnych, — co można unormować dodatkowo — oraz prawa wezwania pracownika w wolnym dniu do pracy w razie koniecznej potrzeby, z tem, że dzień wolny musi być zwrócony pracownikom w ciągu najbliższych 7 dni, co jest prawem racjonalnem, dyktowanem względami dobra publicznego i z pewnością nie będzie przez Dyrekcję nadużywane.

We wtorek wieczorem t. j. w przeddzień wejścia w życie nowego podziału pracy konduktorzy i motorowi odbyli zebranie, na którem nie powzięto żadnej uchwały strajkowej. W środę rano pracownicy zjawili się w wozowniach, ale nie wyjechali na miasto.

W Dyrekcji tramwajów rozpoczęła się konferencja, na którą przybył prezydent Drojanowski i w rezultacie konferencji pracownicy stanęli do pracy. Prezydent Drojanowski stojąc na stanowisku nowego regulaminu obiecał pracownikom bez żadnych zobowiązań ze swej strony podjęcie rozmów na temat pewnych szczegółów regulaminu, budzących niezadowolenie pracowników.

# Z DNIA.

### NA ZAMKU.

**Warszawa,** 29 marca. (PAT) P. Prezydent Rzplitej przyjął dziś prof. Matakiewicza i prof. Broniewskiego, którzy wręczyli p. Prezydentowi dyplom członka honorowego Akademji Nauk Technicznych.

P. Prezydent Rzplitej przyjął dziś na audjencji pożegnalnej p. Belina, który został odwołany ze stanowiska ambasadora Stanów Zjednoczonych w Polsce.

### POŻEGNALNA WIZYTA AMBASADORA U. S. A.

**Warszawa,** 29 marca. (Sz.) Minister Spraw Zagranicznych p. Beck przyjął dziś ambasadora Stanów Zjednoczonych A. P. p. Lamnot-Belina, który złożył p. Ministrowi pożegnalną wizytę.

### OPUBLIKOWANIE 15 USTAW.

**Warszawa,** 29 marca. (Sz.) Dziennik Ustaw Nr. 21 z dnia 29 marca r. b. ogłasza 15 ustaw, uchwalonych ostatnio przez Sejm, a między niemi dwie ustawy o dodatkowych kredytach na rok 1931, 1932 i 1932/33, ustawę o przedłużeniu okresu urzędowania organów samorządowych na obszarze województw małopolskich, ustawę o budowie kolei Warszawa-Radom, ustawę o ogłoszeniu wykazu imiennego gruntów podlegających przymusowemu wykupowi.

# Ostre starcie w Genewie.

**DELEGACI NIEMIEC I WŁOCH GROŻĄ WYCOFANIEM SIĘ Z OBRAD KOMITETU EFEKTYWÓW.**

**Genewa.** 29 marca. (PAT). W komitecie efektywów konferencji rozbrojeniowej doszło we wtorek do ostrego starcia między delegatami Niemiec i Włoch a innymi członkami komitetu.

Komitet miał postanowić, czy ma obradować nad złożonymi wnioskami, czy też odroczyć się do czasu po świętach. Delegaci Niemiec i Włoch wystąpili za odroczeniem. Właściwą przyczyną ich stanowiska może być tylko fakt, że komitet miał obecnie zająć się zbadaniem policji niemieckiej oraz innemi problemami, których poruszenie jest delegatom Niemiec i Włoch nie na rękę.

W głosowaniu wniosek o odroczenie obrad został odrzucony 11 głosami przeciwko 6-ciu. Przeciw odroczeniu głosowali delegaci W. Brytanji, Francji, Stanów Zj., Polski oraz M. Ententy. Po ogłoszeniu wyniku głosowania delegaci Niemiec i Włoch oświadczyli, że nie wezmą udziału w dalszej dyskusji.

Po wznowieniu posiedzenia delegat Francji wyraził zgode na odroczenie obrad pod warunkiem, że komitet wznowi swe prace 26 kwietnia jednocześnie z dyskusją nad planem brytyjskim w komisji głównej, oraz że decyzja co do odroczenia zapadnie jednomyślnie. Delegat W. Brytanji zgodził się na to; delegat Stanów Zj. oświadczył, że na odroczenie obrad nie zgadza się. Delegat Polski gen. Burhardt-Bukacki przyłączył się do oświadczenia delegata Stanów Zj. Delegat Francji oświadczył wobec tego, że wycofuje swoją propozycję.

Posiedzenie zostało przerwane z tem, że komitet zbierze się w środę.

# „Hipnoza wojny nie powinna ciążyć nad Francją".

**Paryż,** 29 marca. (PAT). Na wtorkowem posiedzeniu Izby deputowanych dep. Franclin-Bouillon, przemawiając w sprawie wyznaczenia terminu dyskusji nad polityką zagraniczną Francji, ostro wystąpił przeciwko zbyt łagodnej — jego zdaniem — reakcji rządu na demonstracje hitlerowców nad granicą francuską. Mówca domaga się wyznaczenia dyskusji nad polityką zagraniczną w czwartek.

Min. Paul Boncour stwierdził, że toczące się obecnie rokowania są bardzo doniosłe. Od rezultatów ich zależeć będą późniejsze wypadki, które mogą być bardzo ważne. Dążeniem rządu jest wygrać tę partię, aby ocalić kraj.

Następnie przemawiał premjer Daladier, stwierdzając, że rząd nie zgodzi się, aby dyskusja nad sytuacją zagraniczną Francji wyznaczona została na czwartek.

Premjer Deladier ostro występuje przeciwko słowom Franclin-Bouillona, których on użył wobec Mac Donalda i Mussoliniego. W obecnej sytuacji europejskiej, gdy wysunięta została formuła pojednania międzynarodowego, rząd francuski musi ją dokładnie rozpatrzeć. Nie było możliwe odrzucenie jej czy potępienie. Rząd posiada pełną świadomość swych praw i nie będzie się obawiać żadnej groźby, bez względu na to, skądkolwiekby one pochodziły. Nic nie usprawiedliwia — oświadczył w zakończeniu premier — istniejącej hipnozy wojny, która nie powinna ciążyć nad krajem i nad dyskusją w parlamencie.

# Oficjalne i nieoficjalne wiadomości o zajściach w Brunszwiku.

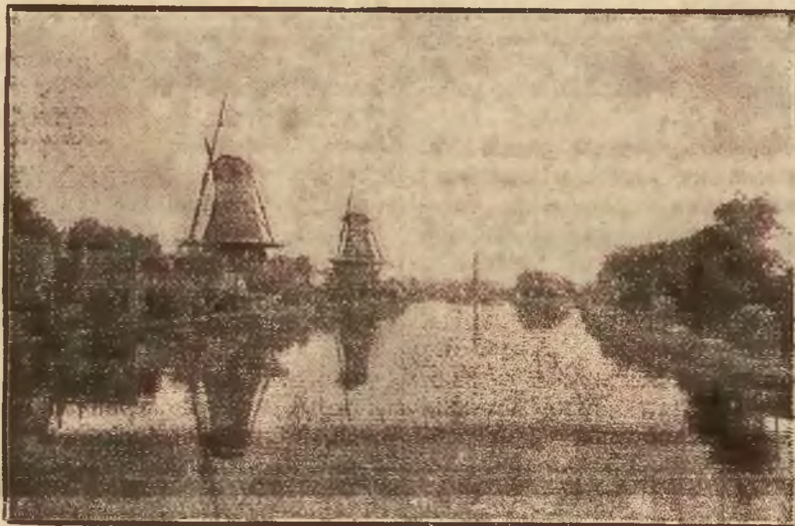
**Berlin,** 29 marca. (PAT). Min. Seldte, jako naczelny przywódca Stahlheimu odbył 28 b. m. konferencję z min. Goeringem i min. Frickiem. W wyniku narad wydano urzędowy komunikat, podkreślający, że wydarzenia w Brunświku miały charakter lokalny. Koła miarodajne zdecydowane są zlikwidować jaknajprędzej ten konflikt, aby zapewnić trwałość sojuszu między Stahlhelmem a narodowymi socjalistami.

Komunikat Stahlhelmu zaprzecza jednak, jakoby Stahlhelm w Brunświku knuł spisek przeciwko rządowi Rzeszy lub Hitlerowi.

## KANADA—USA 2:2.

**Londyn,** 29 marca. (PAT) Rozegrano wczoraj w Londynie mecz hokeja na lodzie pomiędzy drużynami Kanady i Stanów Zjednoczonych, który zakończył się wynikiem remisowym 2:2.

## Z krainy kanałów.



Na zdjęciu naszem widzimy typowy krajobraz z Holandji, krainy kanałów i kwiatów. Cała Holandja, jak wiadomo, pocięta jest licznemi kanałami, wybudowanemi w celu odwodnienia terenów leżących częstokroć niżej poziomu morza. Ilustracja nasza przedstawia jeden z tych kanałów, nad którym ustawiono kilka wiatraków, mających na celu utrzymanie należytego poziomu wody w kanale.

# Dyskusja budżetowa w Radzie Miejskiej.

Ponieważ wczorajsze posiedzenie było dalszym ciągiem obrad poniedziałkowego posiedzenia Rady miejskiej — przystąpiono bez żadnych wstępów do porządku dziennego.

Przed zapowiedzianą dyskusją budżetową załatwiono kilka spraw bieżących. I tak: zgodnie z referatem r. Deszberga do m. komisji antyalkoholowej wybrano r. Maksymowicza. Na wniosek r. dr. Sokala upoważniono Prezydjum do zaciągnięcia w M.K.K.O. pożyczki konwersyjnej długoterminowej.

Z porządku dziennego w myśl referatu r. Hoeflingera upoważniono syndyka m. do wniesienia skargi do Najw. Trybunału Admin. przeciw reskryptowi MSWewn., dotyczącemu udziału samorządu wojewódzkiego w podatku komunalnym od nieruchomości.

Na tem wyczerpano porządek dzienny i przystąpiono do

**dyskusji budżetowej.**

Pierwszy zabrał głos r. prof. Chyliński, który imieniem Klubu gosp. zaznaczył, że Klub ten rozpatruje budżet wyłącznie ze stanowiska gospodarczego. Musiano zmniejszyć wydatki, ale uczyniono to w ten sposób, aby nie pozbawić ludzi zarobków, nie zmniejszać warsztatów pracy. Mówca z radością przyjmuje oświadczenie p. Prezydenta, że budżet opieki społecznej nie będzie zmniejszony. Mówca ma nadzieję, że wydatki na kulturę, w tym roku zmniejszone, znajdą w przyszłym budżecie należyte zrozumienie, jako że Lwów jest miastem muzeów i galerji. Mówca apeluje do Prezydjum, aby przy ściąganiu podatków brało na wzgląd ciężkie położenie podatników i nie niszczyło warsztatów pracy. Klub mówcy oświadcza się za rewizją cen. Mówca zakończył zapewnieniem, że Klub jego będzie głosował za budżetem.

R. Włodzimirski oświadczył, że Klub Zjednoczenia radzieckiego będzie głosował za budżetem, prosi jednak, by uwzględniono poprawki w budżecie w myśl żądań członków Klubu.

R. Hausner imieniem klubu PPS. oświadczył, że ze względów zasadniczych klub jego będzie głosował przeciw budżetowi.

R. sen. dr. Thullie imieniem Klubu Ch. D. poruszył sprawę obciążeń podatkowych wł. realności, kwestję ubezpieczeń społecznych, a wkońcu opieki nad ubogiemi — która zdaniem mówcy jest niewystarczająca: „pod tym względem żydzi są uprzywilejowani. Gmina wyznaniowa otrzymuje 130.000 zł., zaś gmina chrześcijańska nic". — Klub mówcy będzie głosował za budżetem.

R. dr. Schmorak im. klubu sjon. oświadczył, że będzie głosował przeciw budżetowi, natomiast r. Decykiewicz im. klubu ukr. oświadczył się za budżetem, jakkolwiek nie jest z niego zadowolony.

R. dr. Poratyński z ramienia klubu Zjednoczenia radzieckiego omówił sprawę opieki społecznej, która zdaniem mówcy nie przedstawia się najgorzej. Miasto czyni, co może, jednakowoż potrzeby są większe aniżeli zdolności finansowe miasta na ten cel. — Mówca wyraził żal z powodu znacznego skreślenia subwencji dla tow. dobroczynnych i Domu ubogich na ulicy Wronowskich. Prosi prezydenta, by krzywdę tę naprawił.

Wkońcu r. Maksymowicz z klubu gosp. podkreślił, że przemysł i handel w m. Lwowie jest bardzo obciążony i dalszych ciężarów nie wytrzyma. Nadto uprawia się handel nielegalny i stwarza niebezpieczną konkurencję kupcom. Mówca domaga się zniżki prądu elektrycznego i podziału linii tramwajowej na sekcje. Należałoby również obniżyć opłaty za wodę dla celów przemysłowych i podatek od hoteli.

Na tem o godz. 22.45 odroczono obrady do dziś.

# Wtorkowe konferencje w sprawie zatargu łódzkiego

(Telefonem od naszego korespondenta.)

**Warszawa,** 29 marca. (Sz.) Rokowania w sprawie zlikwidowania długotrwałego zatargu w przemyśle łódzkim toczyły się w Ministerstwie Opieki Społ. przez cały dzień wtorkowy. W rokowaniach tych brali udział przedstawiciele Związków zawodowych robotników przemysłu włókienniczego oraz przedstawiciele przemysłowców. Z ramienia Rządu brali w nich udział wiceminister dr. Duch, główny inspektor pracy Klott, oraz wojewoda łódzki p. Hauke-Nowak.

Jak się dowiadujemy, inicjatywa Rządu zmierza do zawarcia umowy zbiorowej w przemyśle włókienniczym i obniżenia o 15 prc. płac w stosunku do umowy zbiorowej z r. 1928.

Zważywszy, że w wielu fabrykach łódzkich obniżono płace indywidualnie w tym okresie czasu do 40 prc., fabryki te — według umowy zbiorowej, proponowanej przez Rząd, — musiałyby płace podwyższyć.

# Wyrok na trzech studentów.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

**Warszawa,** 29 marca. (Sz.) W Starostwie grodzkiem Warszawa—Śródmieście odbyła się we wtorek rozprawa karno-administracyjna przeciw trzem studentom politechniki Schmidtowi, Foellerowi i Szwedemu, zatrzymanym 26 b.m. wieczorem na wiadukcie mostu Poniatowskiego w czasie gdy nalepiali na filarach kartki z prowokacyjnemi napisami. Wszyscy trzej zostali skazani na kary po 7 dni bezwzględnego aresztu.

# Zagrożona Katedra Jagiellonów.

W najbliższą niedzielę 2-go kwietnia odbędzie się na terenie całej Polski zbiórka pieniężna dla ratowania Bazyliki wileńskiej. Na terenie Lwowa organizuje tę zbiórke Komitet Wojewódzki, którego prezydjum honorowe stanowią: wojewoda Prażmowski, ks. arcybiskup dr. Twardowski i ks. arcybiskup Teodorowicz, gen. Römmel, gen. Popowicz, prezes apelacji Zieliński, prezydent Drojanowski, rektorzy ks. Gerstman, Zipser, Janowski i Zierhoffer, oraz kurator Gadomski. Na czele Komitetu Wykonawczego stoi wiceprezydent Z. Stroński, wicewojew. Dychdalewicz, poseł ks. dr. Szydelski, Wojciech hr. Gołuchowski.

Każdy Lwowianin, któremu drogie są pamiątki naszej wielkiej przeszłości, powinien choćby drobnym datkiem poprzeć zbiórkę i dorzucić w ten sposób cegiełkę do ratowania katedry Jagiellonów.

# Bojkot Żydów w Niemczech narazie wstrzymany?

**Berlin,** 29 marca. (PAT). W kołach narodowo-socjalistycznych oświadczają, że przeprowadzenie zapowiedzianej przez partję Hitlera kampanji bojkotowej przeciwko Żydom na razie zostało odroczone. Narodowi socjaliści zaczekają na to, czy zapowiedziane zarządzenia odwetowe odniosą pożądany skutek zagranicą. Proklamacja bojkotowa jest już przygotowana i zostanie ogłoszona z chwilą, gdy się stwierdzi, że zagranica nie zaniechała kampanji antyniemieckiej.

# ANALFABETYZM A SZKOŁY.

Cyfry, dotyczące uczącej się młodzieży w Polsce, dowodzą, że w porównaniu z innemi krajami nie stoimy bynajmniej na szarym końcu. Biorąc pod uwagę nasze wyższe uczelnie i uwzględniając wydziały teologiczny, filozoficzny, prawny, medyczny, inżynieryjny i handlowy (a więc bez rolnictwa, wojskowości itp.), przekonamy się, że na 100 tys. mieszkańców liczymy przeszło 136 słuchaczy, wówczas, gdy Belgja na tych samych wydziałach ma ich 121.9, Czechosłowacja 195.1, Niemcy — 162.4 itd. Jeżeli liczbę słuchaczy wyższych uczelni na powyższych wydziałach w Polsce oznaczyć liczbą 100, to dla Belgji otrzymamy liczbę 89.6, dla Bułgarji 40.4, dla Czechosłowacji — 143.5, dla Francji — 114.8, dla Niemiec — 119.4, dla Szwecji — 110 itd. Tak więc poza Czechosłowacją, dla której odnośna cyfra jest stosunkowo dość wysoka, w dziedzinie wyższego szkolnictwa nie odbiegamy daleko od Europy Zachodniej.

O stanie wszakże oświaty w kraju decyduje nie tyle poziom jej wśród elity społeczeństwa, ile jej rozpowszechnienie wśród najstarszych warstw społecznych, a więc stan szkolnictwa powszechnego. Ale i pod tym względem nie możemy się uważać za upośledzonych, przeciwnie, cyfry dowodzą, że w tej mierze w zupełności znajdujemy się na poziomie Zachodu. Jeżeli przyjąć za 100 cyfrę dzieci w szkołach powszechnych w Polsce (na tysiąc mieszkańców), to dla Belgji otrzymamy cyfrę 93.0, dla Bułgarji 79.1, dla Czechosłowacji — 109.6, dla Francji — 91.3, dla Holandji — 136.5, dla Szwecji — 97.4 itd. Stosunkowo zatem cyfry, obrazujące stan i frekwencję szkół powszechnych w różnych krajach, układają się dla nas nawet korzystniej, aniżeli w zakresie szkolnictwa wyższego.

Dziwnem wobec tego wydać się może tak wysoki u nas stosunkowo odsetek nie umiejących czytać i pisać, tj. zupełnych analfabetów. Biorąc pod uwagę stosunek analfabetów do ogółu ludności w wieku ponad 5 lat, liczymy u nas 35.6% ich, wówczas gdy w Finlandji tylko 1.0%, we Francji — 8.9%, w Czechosłowacji — 7.0%, w Belgji — 8.3% itd.

Pomimo wysokiego odsetka słuchaczy wyższych uczelni i pomimo rozpowszechnienia nauczania początkowego, mamy więcej analfabetów, aniżeli gdzieindziej (z wyjątkiem Bułgarji, Hiszpanji, Rosji i paru jeszcze krajów). Składa się na to wiele przyczyn. Jedną z nich jest niewątpliwie rozdarcie przedwojenne na trzy zabory, nauczanie w obcym języku, upośledzenie szkolnictwa u nas przez obce rządy i t. p. Bezpośrednio jednak rządy te nie wyrządziły nam w tym zakresie takiej szkody, jak pośrednio. Należy bowiem wziąć i pod uwagę zjawisko gdzieindziej mało stosunkowo znane, t. zw. powrotnego analfabetyzmu. Jednostka, która zdobyła nawet umiejętność pisania i czytania, lecz w obcym języku stopniowo zatracała ją, gdyż w życiu codziennem umiejętność ta stawała się zgoła zbyteczną. Tym sposobem nie powstawała w środowisku rodzimem odpowiednia atmosfera, sprzyjająca zachowaniu nabytej wiedzy, a młode pokolenie, wobec braku w domu książki i gazety, wpadło w analfabetyzm powrotny.

Na zmianę tych stosunków wpłynie trwale dopiero szkoła polska, czasu jednak wymagać to będzie niemało.

Z. K.

## Zbliżenie lotnicze polsko-czechosłowackie.

Między lotnictwem polskiem a czechosłowackiem nawiązane zostały ostatnio wielce życzliwe stosunki. Wyrazem zbliżenia lotniczego między Polską a Czechosłowacją będzie wydanie w najbliższych dniach zamiennych numerów przez organa Aeroklubu Czechosłowackiego „Letectvi" i organ polskich klubów lotniczych „Skrzydlata Polska". Specjalny zeszyt „Letectvi" poświęcony będzie lotnictwu polskiemu, specjalny zaś numer „Skrzydlatej Polski" — lotnictwu czechosłowackiemu.

## Najpopularniejszy człowiek w Stanach Ziednoczonych.



Na zdjęciu naszem widzimy [illegible] członka kongresu Stanów Zjednoczonych Mr. Cullena, najpopularniejszego dziś obywatela Stanów Zjednoczonych. Cullen jest autorem uchwalonego niedawno przez kongres billu o przywróceniu produkcji piwa w Stanach Zjednoczonych A. P.



# OBRONA PRAWNA.

## O nowej organizacji naszej adwokatury.

Intensywna praca polskiego prawodawcy doprowadziła do unifikacji prawnej wszystkich ziem polskich, niemal, że we wszystkich dziedzinach prawa materjalnego (z wyjątkiem kodeksu cywilnego i handlowego).

Szczególnie obfitującym w tego rodzaju akty unifikacyjne był rok ubiegły, który nam dał ustawę, jednoczącą formy organizacyjne pomocniczego organu sprawiedliwości, jakim jest adwokatura.

Dotychczasowa struktura adwokatury była bardzo różnolita, przystosowana do dawnych warunków przedwojennych i życia prawniczego państw zaborczych. Jedynym wyjątkiem w tej dziedzinie był b. zabór rosyjski, gdzie pierwszy statut palestry z 1918 roku stworzył wspólne formy organizacyjne dla adwokatów z b. Kongresówki oraz Wileńszczyzny i Wołynia. Powołano wówczas Naczelną Radę Adwokacką i ustalono 4 lokalne Rady Adwokackie. Mimo, iż Naczelna Rada Adwokacka nosiła charakter ściśle dzielnicowy, była ona pożyteczną nowością i położyła pierwsze podwaliny pod budowę czysto polskich tradycyj naszej adwokatury. Znaczenie jej miało dużą wartość sugestywną dla samodzielnych całkowicie Izb adwokackich w pozostałych dzielnicach, to też często bardzo zwracano się stamtąd do Rady Nacz. o opinję w najważniejszych sprawach, dotyczących zawodu adwokackiego.

Silnie odczuwaną w życiu codziennem potrzebę ujednolicenia adwokatury uwzględnia całkowicie ostatnie prawo o ustroju adwokatury z dnia 7 października 1932 r. Przyniosło ono wiele istotnych postanowień, rozwiązujących umiejętnie najbardziej palące problemy w życiu naszej palestry, którą nadto obdarzyło w szerokim zakresie samorządem zawodowym.

Jedną z najbardziej zasadniczych innowacyj wprowadzonych przez to prawo jest zasada wolnoprzesiedlności adwokackiej. Powszechnie jest znany fakt nierównomiernego rozmieszczenia ilościowego adwokatów na ziemiach polskich. Najwięcej posiada ich Małopolska, najmniej Poznańskie i Pomorze. Przesycenie adwokatami Małopolski niełatwo mogło ustąpić, gdyż poszczególne Izby adwokackie w innych częściach Państwa niechętnie naogół odnosiły się do przenosin adwokatów i nawet utrudniały je częściowo, żądając składania specjalnego egzaminu przez kandydatów, pragnących przenieść się na ich teren. Wytwarzało to anormalne warunki i powodowało silną pauperyzację stanu adwokackiego w województwach południowych.

Kwestję tę reguluje całkowicie zasada wolnoprzesiedlności przyjęta przez prawo o ustroju adwokatury, która przewiduje przeniesienie siedziby adwokata z jednego okręgu do innego, po uprzedniem zawiadomieniu Izby nowego okręgu i wpisaniu się na listę jej członków. Niema tu mowy o jakichkolwiek egzaminach. Ustawa przewiduje, że na wypadek odmowy wpisu na listę adwokacką, poszkodowany może zaskarżyć taką decyzję do Sądu Najwyższego. Jest to jedyny wypadek uczestnictwa czynnika sędziowskiego w życiu zawodowem adwokatury, mającego na celu objektywne rozpatrzenie formalnej strony motywów odmowy przyjęcia przez Izbę nowego adwokata.

Swoboda przenoszenia się adwokatów doprowadzi niewątpliwie do równomiernego ich rozmieszczenia się na całym obszarze Państwa, a tem samem zdemokratyzuje i upowszechni w społeczeństwie pełnowartościową pomoc prawną.

Jest to również jednym z ustawowych środków zapobiegawczych, jakiemi ustawa chce uchronić adwokaturę przed pauperyzacją. Do tego samego celu zmierzają także i inne środki, jak np. ograniczenie ilości aplikantów przyjmowanych przez jednego adwokata, przymus prowadzenia spraw przez adwokatów, przewidywany w licznych wypadkach przez procedurę cywilną, wreszcie zakaz udzielania porad prawnych przez t. zw. doradców pokątnych.

Gdyby zaś wolnoprzesiedlność, rozszerzenie zakresu zawodowych uprawień adwokatów i monopolizacja pomocy prawnej w ich ręku nie powstrzymały groźby pauperyzacji, to wtedy może nastąpić, ustawowo przewidziane, zamknięcie na czas określony list adwokackich w poszczególnych miejscowościach, traktowane jako środek ostateczny i doraźny.

Prawo o ustroju adwokatury znosi dotychczasowe różnice organizacyjne i zaprowadza jednolitą strukturę, opierającą się na 8-miu Izbach adwokackich (w okręgach 8 Sądów apelacyjnych) i Naczelnej Radzie Adwokackiej, jako najwyższej władzy samorządu adwokackiego. Tego rodzaju konstrukcja organizacyjna jest nowością w świecie prawniczym, który nie znał dotychczas instytucji naczelnych władz adwokatury. Naczelna Rada Adwokacka jest oryginalnym i czysto polskim wytworem prawodawcy i, przed powołaniem jej w Polsce, żadne państwo nie posiadało takiej organizacji.

Pomysł polski ukazał się wartościowym i celowym, to też nietylko wywiera on dodatnie skutki w życiu polskiej adwokatury, lecz zwrócił uwagę całego świata i znajduje liczne naśladownictwa zagranicą. Ostatnio Naczelne Rady Adwokackie, na wzór naszej, utworzone zostały w Bułgarji, we Włoszech, w Rumunji, w stadjum przygotowawczem znajdują się w Belgji i Francji, a Czesi żywo interesują się jej działalnością, gdyż sami noszą się z zamiarem utworzenia analogicznej instytucji.

Naczelna Rada Adwokacka ma u nas szczególnie doniosłe zadanie państwowe z punktu widzenia całkowitej unifikacji ziem polskich, gdyż jednoczy praktykę samorządu adwokackiego, tworzy wspólne normy etyki zawodowej i kształtuje rdzennie polski typ adwokata, posiadającego dotychczas pewne charakterystyczne cechy związane z duchem obcych prawodawstw, na których wychowywali się jeszcze do niedawna nasi prawnicy.

Naczelna Rada ma decydujący wpływ na ukształtowanie się przyszłego oblicza polskiej adwokatury, wytworzy jej tradycję i ustali formy stosunku adwokatów z klientelą. Przez nadrzędność wobec Izb adwokackich, Naczelna Rada ma możność stopniowej unifikacji zróżniczkowanych poglądów na cały szereg istotnych problemów i dążyć zamierza do podniesienia w społeczeństwie nastroju pełnego zaufania do adwokata, traktowanego nie jako przedstawiciela własnego interesu, lecz w pierwszym rzędzie jako rzecznika prawa i słuszności, spełniającego swe czynności zawodowe w pełnem zrozumieniu ich wartości społecznej.

Dotychczasowe prace Naczelnej Rady Adwokackiej, odbywające się zupełnie harmonijnie, mimo zasiadania w niej przedstawicieli wszystkich byłych dzielnic Polski, pozwalają się spodziewać, że już pierwsze 3-lecie jej kadencji przyniesie poważny dorobek unifikacyjny, zwłaszcza zaś w dziedzinie opracowania wspólnych regulaminów i trybu postępowania podległych jej 8 Rad Adwokackich.

T. R.

## Pierwszy wojewódzki zjazd krajoznawczy.

Polskie Towarzystwo Krajoznawcze, było na ziemiach b. zaboru rosyjskiego jedynym krzewicielem poznawania Kraju ojczystego. Przez skupianie na łamach „Ziemi" czy w „Komisji Fizjograficznej" uczonych ze wszystkich dzielnic, przekreślało Polskie Towarzystwo Krajoznawcze kordony. Liczne wycieczki do wszystkich zakątków kraju, budziły świadomość Jego piękna, wartości i niepodzielności w sercach i umysłach społeczeństwa. Po odbudowaniu Państwa otworzyło się przed Polskiem Krajoznawstwem ogromne pole twórczej pracy. W celu zaznajomienia społeczeństwa Województwa lwowskiego z ideologją współczesnego Krajoznawstwa Polskiego i dorobkiem Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego — Oddział lwowski PTK organizuje w dniu 2 kwietnia I Wojewódzki Zjazd Krajoznawczy.

Program: W niedzielę o g. 10.30 w sali Rady m. Lwowa: Otwarcie zjazdu i powołanie prezydjum. Przemówienia powitalne. Idea, cele i zadania współczesnego Krajoznawstwa polskiego (odczyt inauguracyjny: prof. Aleksander Patkowski). Krajoznawstwo w życiu państwowem, społecznem i gospodarczem (referat: dyr. dr. Stefan Uhma). Dyskusja nad referatem.

O godz. 16-tej referaty: Krajoznawstwo a zbieranie materjałów naukowych (prof. dr. August Zierhoffer). Krajoznawstwo a ochrona przyrody (prof. dr. Szymon Wierdak). Krajoznawstwo, jako popularyzacja wiedzy o kraju (dr. Franciszek Uhorczak). Krajoznawstwo i turystyka (mjr. Marjan Legeżyński). Koła Krajoznawcze Młodzieży Szkolnej (dr. Czesław Skopowski). Dyskusja po każdym referacie. Wnioski i rezolucje. Zamknięcie zjazdu.

# Wiadomości bieżące

**30 marca 1933**

**Czwartek**

Jana

**Jutro: Balbiny**

Wschód słońca 5'17

Zachód słońca 185

**TEATR WIELKI.**

Czwartek 30 bm. godz. 7.30 „Cezar i Kleopatra". Wszystkie miejsca po 1 zł. Losowanie miejsc w biurze ABO.

Piątek 31 bm. godz. 7.30 premjera Jerzego Tepy „Fraulein Doktor".

**TEATR ROZMAITOŚCI.**

Czwartek 30 bm. godz. 7.30 „Mademoiselle", wszystkie miejsca po 1 zł. Losowanie w biurze ABO.

**SALA COLOSSEUM.**

Film „Miłość wśród śniegu". — Rewja „Rumba krzepi".

**KINOTEATRY.**

ADRIA: „Wilk morski".

APOLLO: „Każdemu wolno kochać". Dymsza, Zimińska, Lawiński, Moszyński.

ATLANTIC: „Dziesiąty kochanek" z Anny Ondra.

CASINO: „Ludzie w Hotelu"

CHIMERA: „Blond Venus".

GRAŻYNA: „Rasputin" oraz „Laurel i Hardy".

KOPERNIK: „Halka".

MARYSIENKA: „W cieniu krzyża".

OAZA: „Dobroczyńca ludzkości".

PALACE: „Śledztwo" i „Węgierska miłość".

PAN: „Liljana chce się rozwieść".

PASAŻ: „Prerje w płomieniach".

PROMIEŃ: „Król Paryża" i „Wesoły wdowiec".

RAJ: „Cham".

STYLOWY: „Żona na jedną noc".

ŚWIT: „Św. Antoni Padewski".

UCIECHA: „Rozstrzygająca noc"

—o—

— **Hallo! Dziś Teatr za 1 złoty.** Dziś we czwartek dnia 30 bm. odbędą się w Teatrach Miejskich przedstawienia złotówkowe. Reszta losów do nabycia w biurze ABO, Rutowskiego 2.

Teatr Wielki gra znakomitą komedję G. B. Shawa pt. „Cezar i Kleopatra". W głównych rolach pp. J. Martini, W. Siemaszkowa, T. Białoszczyński, J. Guttner, J. Kreczmar i inni. Reżyserja J. Strachocki.

Teatr Rozmaitości daje najbardziej interesującą komedję bież. sezonu pt.: „Mademoiselle". Jest to ostatnia sposobność ujrzenia tej sztuki, która zachwyciła wszystkie stolice Europy. W głównych rolach W. Jabubińska, J. Kossocka, H. Krzywicka, J. Chodecki, J. Machalski, J. Kordowski, Wł. Więckowski.

— **Prapremjera „Frauleiu Doktor" na scenie lwowskiej.** Już w piątek dnia 31 marca występuje Teatr Wielki z prapremjerą sensacyjnej sztuki lwowskiego autora Jerzego Tepy „Fraulein Doktor". Sztuka ta, o którą ubiega się już szereg polskich teatrów a między innemi Teatr Narodowy w Warszawie, przypomni publiczności ciekawą postać Anny Marji Lesser, największego szpiega niemieckiego Wojny Światowej, o której czynach pisały swojego czasu dzienniki całej Europy. Akcja sztuki rozgrywa się w Niemczech, Belgji, Francji, na frontach walki aljantów z państwami centralnemi i rozciąga się w olbrzymiej przestrzeni czasowej: od r. 1913 aż do czasów dzisiejszych, wiosny roku 1933. Rolę tytułową objęła p. I. Eichlerówna, główne role oficerów sztabu i kierowników wywiadu 3-ch państw odtwarzają J. Chodecki, W. Brochwicz, J. Machalski, L. Stępowski, J. Guttner, K. Kreczmar, L. Kordowski i inni. Reżyseruje Janusz Warnecki, wprowadzając szereg pomysłów inscenizatorskich zwłaszcza w masowych scenach batalistycznych i w ciekawych połączeniach międzyaktowych. Współpracuje z nim Otto Rex (twórca pomysłowych dekoracyj) wraz z całym sztabem pyrotechników, elektrotechników i mechaników.

Bilety na premjerę do nabycia w kasach Teatrów Miejskich i w kasie biura ABO, Rutowskiego 2.

— **Teatr Wielki.** Uroczysty obchód stulecia premjery „Ślubów Panieńskich". We wtorek dnia 4 kwietnia odbędzie się w Teatrze Wielkim uroczysty obchód 100-nej rocznicy prapremjery „Ślubów Panieńskich" A. hr. Fredry. Odbyła się ona we Lwowie w roku 1833, w teatrze pozostającym pod kierownictwem Jana Nepomucena Kamińskiego, ojca sceny lwowskiej. Rolę Klary grała słynna artystka dramatyczna — Aniela Aszpergerowa. — „Śluby Panieńskie", arcydzieło komedjowe Aleksandra hr. Fredry, należało przez sto lat do żelaznego repertuaru. Ślubami otworzono też uroczyście podwoje teatru hr. Skarbka w roku 1842. Szczery, słoneczny humor, świetnie narysowane postacie, przedziwny czar wiersza fredrowskiego — wszystko to nie postarzało się i nie zblakło dzisiaj. Obsadę „Ślubów Panieńskich" na naszej scenie tworzą: pp. W. Siemaszkowa (p. Dobrójska), E. Dziewońska (Klara), M. Malanowicz (Aniela), J. Kreczmar (Gustaw), Wł. Ratschka (Radost), J. Składanek (Albin), K. Lewicki (Jan).

— **Premjera w Teatrze Rozmaitości.** W sobotę dnia 1 kwietnia występuje Teatr Rozmaitości z premjerą znakomitej komedji Flersa i Caillaveta pt. „Michasia i jej matka". Sztuka ta posiada wszystkie walory utworów scenicznych tej świetnej spółki francuskich autorów. Intrygująca treść, błyskotliwy djalog, przezabawne sytuacje i świetnie narysowane typy. W czołowych rolach występują pp. J. Martini, Z. Wierzejska, H. Krzywicka, E. Kwiatkiewiczowa, Cz. Strzelecki, Br. Dąbrowski, Wł. Ratschka, K. Dorwski i inni. Reżyserja Br. Dąbrowskiego.

Bilety do nabycia w kasach Teatrów i w biurze ABO, Rutowskiego 2.

— **Popołudniowe przedstawienie „Carmen"** Popołudniówka w Teatrze Wielkim w najbliższą niedzielę, 2 kwietnia, wypełni dawno nie grana, a ciesząca się znaczną popularnością opera Bizet'a „Carmen". Świetną obsadę tworzą: Janina Hupertowa, Zuzanna Karin, Marja Popowiczówna, Stefanja Hinglerówna, Radzisław Peter, Edmund Płoński, Jan Romanowski, Józef Syroczewski, Józef Zubik i in. Przy pulpicie Antoni Rudnicki. Bilety dzięki niesłychanie niskiej cenie od 25 gr. do 3.50 zł., umożliwią jak najszerszym sferom społeczeństwa usłyszenie tej opery. Przedsprzedaż biletów już się rozpoczęła.

— **Słynna śpiewaczka japońska „Tamaki Miura" we Lwowie.** Genialna odtwórczyni tytułowej roli w operze Puccini'ego „Madame Butterfly" — słynna śpiewaczka japońska Tamaki Miura wystąpi raz jeden w Operze Lwowskiej w czwartek 6 kwietnia.

— **Colosseum.** Dziś premjera 4-tej rewji „Wesołego Murzyna", która występami swoimi w sali Colosseum zdobyła sobie sympatję Lwowian. Odegraną zostanie rewja pełna humoru pt. „Rumba krzepi", która pod względem układu i wykonaniu przewyższy wszystkie dotychczasowe rewje. Na ekranie po raz pierwszy we Lwowie przepiękny film pt. „Miłość wśród śniegu". Dekoracje do rewji pędzla prof. Z. Balka. Od dziś przedstawienia odbywają się normalnie, tj. 1 seans o godz. 4-tej, ostatnia rewja o godz. 9-tej. Do godz. 5-ej ceny zniżone od 60 gr. do 1.10 zł.

—o—

— **Posiedzenie naukowe Oddziału lwowskiego Pol. Tow. Hist.** odbędzie się w piątek dnia 31 bm. o godz. 18. w Seminarjum Hist. Polski UJK przy ul. Mickiewicza 5a, III p. Na porządku dziennym: prof. dr. Stanisław Zakrzewski: „Śluby Marji i Jadwigi, córek Ludwika Węgierskiego na tle ówczesnej dyplomacji".

— **Kasyno i Koło liter.-art. we Lwowie.** W czwartek dnia 30 bm., początek o godz. 20-tej, koncert Lwowskiego Towarzystwa Śpiewackiego „Lutnia-Macierz" ze współudziałem p. Zofji Halińskiej, artystki Opery lwowskiej. Dyrygent: Antoni Rudnicki, kapelmistrz Opery lwowskiej. Program w afiszach. — Bilety wcześniej do nabycia w kancelarji Kasyna i Koła liter.-art.

— **Z Polskiego Towarzystwa Prawniczego we Lwowie.** W piątek 31 bm. o godzinie 18.30 odbędzie się w lokalu Tow. przy ul. Mickiewicza 5, I p. odczyt dr. Zygmunta Hahna, em. sędziego Sądu apelacyjnego, na temat: „Niektóre zagadnienia z prawa o sądowem postępowaniu egzekucyjnem".

— **Francois Villon i pokrewni poeci w literaturze francuskiej.** W ramach cyklu odczytów o Francji urządzonego przez Polsko-Francuską Izbę handlową we Lwowie wygłosi p. dr. Jerzy Moraczewski w poniedziałek dnia 3 kwietnia b. r. o godzinie 18-tej (6-tej) w sali Izby przem.-handl. we Lwowie, ul. Akademicka 17, odczyt na powyższy temat. Wstęp 50 gr., dla studentów 25 gr. Po rozpoczęciu odczytu wstęp na salę zamknięty.

— **Biura Wydziału VI. Magistratu** (Wydział przemysłowy) zostają przeniesione od czwartku 30 b. m. z lokalu przy ul. Ormiańskiej 23, do gmachu b. gimn. im. Kr. Jadwigi, ul. Akademicka 9 — parter i I. piętro.

— **Na ratowanie Bazyliki wileńskiej** odbędzie się w najbliższą niedzielę 2 kwietnia b. r., zbiórka uliczna na terenie całej Polski, także we Lwowie. Organizacje, pragnące wziąć udział w zbiórce zechcą zgłaszać się po puszki w lokalu T. S. L. ul Czarnieckiego 1, w czwartek, piątek i sobotę w godz. 9—1 popoł. i 5—7 popoł. oraz w niedzielę rano.

— **Komitet budowy wotywnego kościoła Matki Boskiej Ostrobramskiej** na górnym Łyczakowie, poczuwa się do miłego obowiązku złożenia najserdeczniejszego podziękowania wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do świetnego wyniku loterji fantowej, urządzonej w dniu 12 b. m. na dochód budowy kościoła. W szczególności pp.: Albinowskiej-Minkiewiczowej, Batowskiemu, Chybińskiej, Dolińskiej, Gajewskiemu, Harlandowi, Korzeniowskiej, Krupskiemu, Lang, Nalborczykowi, Nowotnowej, Olpińskiemu, Pieniążkowi, Pobiszowi, Pokiziakównej, Rosenowi seniorowi i juniorowi, Rosenfeldównej, Smolkównej, Szyrajef i Tyrowiczowi, którzy wzbogacając ofiarnie loterję swemi cennemi obrazami, przyczynił się w głównej mierze do jej powodzenia; następnie Komitet dziękuje pp. dr. Panethowi, za bezinteresowne oddanie sali Giełdy firmie Piller-Neumann za bezpłatne wykonanie afiszów i nalepek tramwajowych, dyr. Olańskiemu za pomoc w urządzeniu loterji, Welzowi za ślicznie urządzoną wystawę fantów, prasie i dyrekcji Polskiego Radja za bezinteresowną reklamę loterji, dyr. Filasiewiczowi, oraz całemu Gronu Profesorskiemu za łaskawie zorganizowaną zbiórkę na terenie szkoły technicznej, orkiestrom 14 p. ul. Jazł. i Bursy im. św. St. Kostki, P. T. Kupcom za ofiarowane fanty i wszystkim łaskawym Paniom i Panom za ofiarną i pełną poświęcenia pracę przed i w czasie loterji.

— **Zwyczajne walne zgromadzenie Polskiego Towarzystwa Politechnicznego** odbędzie się dnia 29 marca 1933 r. o godz. 17-tej w lokalu Towarzystwa przy ul. Zimorowicza 9. Na porządku dziennym m. i sprawozdanie Wydziału z działalności Towarzystwa, oraz wybór nowych członków wydziału. W razie braku kompletu drugie walne zgromadzenie odbędzie się o godzinę później.

— **Lwowskie Tow. Fotograficzne.** W poniedziałek, dnia 3-go kwietnia b. r. mówić będzie p. Feliks Haczewski na temat: „Lot szybowca widziany przez objektyw fotograficzny". Wykład odbędzie się w sali wykładowej Miejskiego Muzeum Przemysłowego, ul. Hetmańska 20. Początek o godzinie 19.30. Wstęp dla niecziłonków L. T. F. 20 groszy. Goście mile widziani.

—o—

— **Wycieczka Krakowian pociągiem teatralnym do Lwowa.** Jak się dowiadujemy, Dyrekcja kolejowa w Krakowie urządza w najbliższą sobotę wycieczkę Krakowian do Lwowa na przedstawienie ciekawej sztuki p. Tepy p. t. „Fräulein Doktor". Krakowski pociąg teatralny przybędzie do Lwowa przed wieczorem. Wszyscy podróżni posiadający karty jazdy będą mogli wziąć udział w tem przedstawieniu.

Równocześnie dowiadujemy się, że dnia 5 kwietnia b. r. w najbliższą środę takisam pociąg teatralny przybędzie do Lwowa ze Stanisławowa.

— **Zużycie wody z centralnego wodociągu.** W niedzielę, dnia 19 bm. przy temp najniższej +2'4, a najwyższej +6'6, przy opadzie 0'2 mm, zużyto 17.872 m. s. wody; dnia 20 bm. przy temp. najniższej +0'5, a najwyższej +11'4, przy opadzie 1'5 mm, 21.142 m. s.; dnia 21 bm. przy temp. najniższej —1'6, a najwyższej +5'2, przy opadzie 2'2 mm. 21.456 m. s.; dnia 22 bm. przy temp. najniższej —4'0, a najwyższej —2'5, przy poadzie 7'3 mm. 20.969 m. s.; dnia 23 bm. przy temp. najniższej —4'6, a najwyższej —2'2, przy opadzie 6'1 mm. 20.433 m. s.; dnia 24 bm. przy temp najniższej —5'5, a najwyższej —2'2, przy opadzie 0'4 mm .21'069 m. s.; dnia 25 bm. przy temp. najniższej —2'5, a najwyższej —0'0, przy opadzie 0 mm. 20.728 m. s; a w niedzielę, dnia 26 bm. przy temp. najniższej —2'6, a najwyższej +1'2, przy opadzie 0 mm., zużyto 18.073 m. s. wody.

—o—

# Z podziemnych nor ku słońcu.

## Pierścień ogrodów działkowych dokoła Lwowa.

Dookoła Lwowa wyrośnie na wiosnę bież. roku osobliwy pierścień zieleni. Na Kleparowie, Gabrjelówce, ul. Piekarskiej, Żelaznej Wodzie, Persenkówce, ul. Stryjskiej, Na Bodnarówce, przy Drodze Wóleckiej, przy Drodze Biłohorskiej, przy lasku Biłohorskim, przy Drodze Lubieńskiej, przy Drodze Na Błonie i przy ul. Zadwórzańskiej powstanie 14 kolonij działkowych, z których każda będzie się składała z kilkudziesięciu przynajmniej ogródków, przeznaczonych na uprawę warzyw i kwiatów.

Rodzina miejska może wydzierżawić za niską cenę, bo za dwa grosze od metra czyli 6 zł. rocznie za działkę o powierzchni 300 m², kawałek ziemi, który da jej możność zaspokojenia marzeń, drzemiących w każdym z nas; pracy na własnym skrawku ziemi, będącej słonecznym wypoczynkiem po nerwowym trudzie życia miastowego, uszlachetniającej i radosnej, której plonem jest własna jarzyna i własny kwiat.

Towarzystwo ogródków działkowych zaczynające drugi rok swego istnienia, uzyskało od miasta w długoterminową dzierżawę szereg gruntów, na peryferjach o łącznej powierzchni prawie 100 morgów, na których chce stworzyć oprócz ogródków działkowych — zieleńce wypoczynkowe i miejsca zabawowe dla dzieci, a więc pożyteczne i piękne uzupełnienie i przedłużenie plantacyj miejskich. Pokazową farmę działkową zakłada towarzystwo na placu Targów Wschodnich i na Zamarstynowie. Ponadto Towarzystwo będzie organizowało odpowiednie pogadanki i odczyty dla posiadaczy działek.

Ogródki działkowe są na Zachodzie bardzo rozpowszechnione. Niemcy liczą ponad 400.000, Mała Danja 156.000, Anglja 120.000, Belgja 60.000, Francja 52.000, członków ogródków działkowych. W Polsce ogródki działkowe skupiają zaledwie 4.000 członków i to przeważnie w zachodnich częściach kraju. Towarzystwo ogródków działkowych we Lwowie chce w bież. roku stworzyć około 1.000 działek w naszem mieście.

Korzyści społeczne, jakie płyną z tej imprezy nie wymagają szerszego uzasadnienia. Ogrody takie — to rezerwoary słońca i zieleni, tak cenne dla każdego miasta, to odpoczynek po zajęciu miastowem i radosny zdrowy trud i racy na ziemi, to radość z wyprodukowanej własnemi siłami rośliny.

# Nadzwyczajny pociąg do Krakowa.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych we Lwowie w porozumieniu z Dyrekcją Kolejową w Stanisławowie uruchamia w sobotę dnia 1 kwietnia b. r. nadzwyczajny pociąg „Turysta Lwowski Nr. 3" do Krakowa.

Wyjazd w sobotę dnia 1 kwietnia: ze Stanisławowa o g. 13'24, ze Lwowa o godzinie 17'30, z Przemyśla o godz. 19'00. Powrót w poniedziałek dnia 3 kwietnia o godz. 21'45 do Przemyśla, o godz. 23'15 do Lwowa, i 4 kwietnia o g. 2'45 do Stanisławowa.

Chyżość pociągu pospiesznego bez postojów. Wygodny przejazd w pullmanowskich wagonach. Stoliki do bridge'a i tani bufet w drodze.

W programie wycieczki: zwiedzenie Katedry, Kościoła Panny Marji, Wawelu Sukiennic, Muzeum Narodowego i t. p.

W poniedziałek dnia 3 kwietnia wyjazd do Wieliczki i zwiedzanie salin.

Koszt karty uczestnictwa: ze Stanisławowa 19.60 zł., ze Lwowa 15 zł. 20 gr., z Przemyśla 11 zł. 60 gr.

Karty uczestnictwa do nabycia w Stanisławowie i w Przemyślu w P. B. P. „Orbis", we Lwowie w P. B. P. „Orbis", plac Marjacki 8 i w Towarzystwie Wagons-Lits - Cook, plac Halicki 15. Miejsca sprzedaży kart uczestnictwa przyjmują do piątku godzina 10 rano zgłoszenia reflektantów na wycieczkę do Wieliczki, na noclegi w Miejskim Domu Wycieczkowym i w hotelach w Krakowie i na zniżkowe bilety do Teatru im. Słowackiego na niedzielę 2 kwietnia b. r.

# Bojkot filmów niemieckich w Polsce.

Związek Obrony Kresów Zachodnich ogłosił bojkot filmów niemieckich w Polsce, jako reakcję społeczeństwa na represje, stosowane wobec filmów polskich w Niemczech. Z. O. K. Z. zwrócił się do kin warszawskich, aby z dniem 31 marca przestały wyświetlać wszystkie filmy wytwórni niemieckich.

Tego rodzaju akcja podjęta została również przez oddziały Związku Obrony Kresów Zachodnich w innych miastach. Na skutek tej akcji we wszystkich kinach na terenie województw wileńskiego, białostockiego i nowogródzkiego zostały już zdjęte z afisza filmy niemieckie, ponadto zaś odwołane zostało wyświetlanie zakontraktowanych już filmów.

# ECHA PONUREJ ZBRODNI.

## 17-ty dzień rozprawy przeciw Gorgonowej.

Kraków, 29 marca.

W dniu wczorajszym rozprawa rozpoczęła się o godz. 10.15. Oprócz publiczności zainteresowanej przeprowadzono na przez biegłych rehabilitacją poczytalności Stasia, zjawili się nowi świadkowie. Wśród publiczności na sali ujrzano zainteresowana procesem literatkę rumuńską Duszę Czara.

### Rzeczoznawca psycholog w ogniu pytań obrony.

Na wstępie rozprawy obrońca dr. Ettinger prosi o zanotowanie w protokole, że sędzia zapasowy Solecki obecny był przy wszystkich naradach Trybunału w Krakowie i Brzuchowicach. Następnie obrońcy dr. Axer i dr. Woźniakowski stawiają szereg pytań rzeczoznawcy-psychologowi dr. Zielińskiemu. Punktem zaczepienia jest zapomnienie przez Stasia nazwiska pani Kudelkowej jego rodzonej ciotki. Biegły tłumaczy to chwilowem zamąceniem pamięci, które jest zjawiskiem zupełnie naturalnem. Następnie na pytanie obrońców dr. Zieliński tłumaczy w jaki sposób badał reakcje Stasia na barwy.

Obr. dr. Axer: Czy nie uważa pan profesor, że dokonane przez pan badania są prymitywne?

Biegły dr. Zieliński: Nie są prymitywne, ale tylko proste. W każdym razie wiodą do celu.

### Sprawa przy drzwiach zamkniętych.

W dalszym ciągu gdy tematem pytań obrońców staje się badanie reakcyj zmysłowych Stasia, pada pytanie w kierunku jego dojrzałości płciowej. Ze względu na drażliwość sprawy, przewodniczący zarządza tajność, dziennikarze oraz publiczność opuszczają salę.

Po dopuszczeniu jawności rozmowa obrońców z dr. Zielińskim obraca się dalej koło spraw psychologicznych.

Obr. dr. Woźniakowski: Czy nauka może zrekonstruować stan psychiczny człowieka z przed 14 miesięcy i to z uwzględnieniem rozwoju?

Biegły dr. Zieliński: Dotychczas takich prób nie było, ale w Brzuchowicach próbowaliśmy to uczynić.

Obr. Ettinger: Czy przerażenie osłabia spostrzegawczość człowieka?

Biegły dr. Zieliński: Tak. Człowiek przerażony spostrzega gorzej.

Obrońca: Proszę to zaprotokołować.

### Walka o pytanie prokuratora

Po przerwie, prokurator zapytuje biegłego jak wytłumaczy ten fakt, że Stasio dopiero później oświadczył, że widział Gorgonową?

Przeciw temu pytaniu obrońcy gwałtownie protestują. Trybunał, po naradzie, odrzuca ten protest jako nieuzasadniony.

Obrońca Woźniakowski tłumaczy, że skoro Staś został uznany za normalnego i poczytalnego to może sam wytłumaczyć, dlaczego tak późno wymienił nazwisko Gorgonowej.

Trybunał ponownie udaje się na naradę w wyniku której uznaje pytanie prokuratora za uzasadnione.

Biegły dr. Jankowski twierdzi, że pytał o to Stasia, nie otrzymał jednak wyjaśnienia. On sam jako psychiatra tłumaczy to ówczesnem nastawieniem uczuciowem Stasia, jego głębokiem wzruszeniem, oraz czynnikami hamującemi, wynikającemi z faktu, że Gorgonowa była jego jakby opiekunką. Po kilku jeszcze pytaniach skończyło się orzeczenie rzeczoznawców w sprawie Stasia.

### Czyje koszule miała Beckerówna?

Po orzeczeniu biegłych przystąpiono do przesłuchiwania świadków. Jako pierwszą wezwał Trybunał Izabelę Garczyńską, żonę majora ze Lwowa. U Garczyńskiej służyła Beckerówna po opuszczeniu służby u Zaremby. Świadek zeznaje, iż rzeczywiście u Beckerówny znalazł dwie koszule z monogrami L. Z. Beckerówna twierdziła, że to są jej koszule. Ponadto Beckerówna skarżyła się często przed świadkiem na Gorgonową.

### Nagłe zasłabnięcie świadka.

Wezwana jako świadek na dzień wczorajszy Olga Gorgonowa, matka Erwina Gorgona, a teściowa oskarżonej, w pewnym momencie oczekując na swoją kolej zeznań zasłabła. Musiano ją odwieźć do szpitala. Sama zaś oskarżona żaliła się przed dr. Jankowskim, że jest bardzo chora.

### Badanie piwnicy ukończone.

Badanie piwnicy willi Zaremby w Brzuchowicach przez rzeczoznawcę sądowego inż. Przetockiego, o którem donosiliśmy w ostatnich dniach, zostało ukończone. W piwnicy wykopano wysoki dół. Woda podskórna ukazała się dopiero w głębokości 2 mtr. Gdy wykopano drugi dół głęboki na pół metra i włożono na jego dno bibułkę, ta po upływie dłuższego czasu ledwie zwilgotniała. Inż. Przetocki wygotowuje pisemne sprawozdanie z swego badania, które przedstawi Trybunałowi Sądu w Krakowie.

### Rodowód Rity Gorgon.

Za pośrednictwem poselstwa jugosłowiańskiego w Warszawie nadeszły dane dotyczące rodowodu oskarżonej Rity Gorgon. Urodziła się ona w r. 1901 w Ocietowie. Z domu Illiczów. Ojciec jej był żandarmem i umarł w 1904 r. Matka Illicz Gorgonowej wyszła za mąż powtórnie za żandarma Skowa i zamieszkała z nim w Szebanikowie. Tam wychowała się Rita i tam poznała Erwina Gorgona, jako oficera austrjackiego.

### Szczyt cierpliwości.

Więzień, przebywający w Marsylji napisał na znaczku pocztowym wartości 50 centymów 3.000 liter. Odczytać je można jedynie przy pomocy lupy. Elaborat swój ofiarował więzień lekarzowi więziennemu dr. Locart, który opisał ten fakt w swojej książce o przestępcach, o ich manjach i talentach. Po upływie krótkiego czasu po ukazaniu się książki dr. Locart otrzymał list od niemieckiego więźnia z Lipska, w którym tenże oświadczył, że zdystansował Francuza, wypisawszy na takim samym znaczku francuskim 6.000 liter, czyli dwa razy więcej. Dr. Locart nie omieszkał przesłać tego listu francuskiemu rekordziście, który znów, wziąwszy się na kieł, wypisał aż 7.645 liter.

### Napad rabunkowy, którego nie było.

Wczoraj zgłosił się do Wydziału Śledczego robotnik Józef Mądry. Doniósł on, że gdy ubiegłej nocy przechodził przez rogatkę Zieloną, napadło nań 4-ech osobników. Zabrali mu oni 17 zł., które miał przy sobie oraz zdjęli mu przemocą z nóg buty.

W trakcie dochodzeń okazało się, że doniesienie Mądrego jest mistyfikacją. Wobec tego został on aresztowany.

# Rozszerzenie kompetencji Izb i Urzędów skarbowych

## w umarzaniu i rozkładaniu na raty zaległości podatkowych.

Agencja „Wschód" dowiaduje się, że Ministerstwo Skarbu rozszerzyło przed kilku dniami czasowo kompetencje Izb Skarbowych w umarzaniu zaległości podatkowych, a równocześnie Urzędy Skarbowe upoważnione zostały czasowo do umarzania zaległości podatkowych w granicach, które podajemy.

Urzędy Skarbowe zostały upoważnione do umarzania zaległości w podatku przemysłowym i dochodowym, pochodzące z okresu do 31 grudnia 1931 do wysokości 100 zł. w każdym z tych podatków dla poszczególnych płatników. Ponad 100 zł. obejmuje tylko należności na rzecz Skarbu Państwa, nie zależnie zatem od tej kwoty Urzędy Skarbowe władne są również umarzać przypadające od tej kwoty dodatki państwowe i samorządowe.

W tych samych granicach uprawnione są Urzędy Skarbowe do umarzania grzywien nakładanych na podstawie przepisów karnych ustawy o podatku przemysłowym i dochodowym.

Dalej upoważniło Ministerstwo Skarbu Urzędy Skarbowe aż do odwołania, do obniżania kar za zwłokę, oraz odsetek za odroczenie, na indywidualne podania płatników w wypadkach zasługujących na uwzględnienie — przypadających od zaległości podatkowych odraczanych lub rozkładanych na raty w następujący sposób:

1) Do 3 proc. w stosunku rocznym przy spłacie zaległości pochodzących z okresu do końca roku 1927.

2) Do 6 proc. w stosunku rocznym przy spłacie zaległości pochodzących z okresu od 1 stycznia 1928 do końca roku 1930.

Czasowe rozszerzenie kompetencji Izb Skarbowych odnosi się do umorzeń zaległości podatkowych dla poszczególnych płatników: 1) w podatku przemysłowym do kwoty 10.000 zł. (przepis w tym punkcie zawarty nie uchyla jednak uprawnień Izb Skarbowych z art. 93. ustawy o podatku przemysłowym), 2) w podatku z działu pierwszego ustawy do kwoty 5.000 zł., 3) w podatku majątkowym do kwoty 10.000 zł., 4) w podatku od kapitałów i rent do kwoty 1000 zł., 5) w podatku gruntowym do kwoty 1.500 zł., 6) w podatku od nieruchomości do kwoty 1000 zł., 7) w podatku od lokali do kwoty 500 zł.

Wymienione w poprzednich punktach sumy obejmują wyłącznie należności na rzecz Skarbu, niezależnie zatem od tych sum Izby Skarbowe uprawnione są do umarzania także przypadających od nich dodatków państwowych i samorządowych.

Pozatem Izbom Skarbowym przysługuje prawo w razie zawarcia przez płatnika ugody sądowej z wierzycielami redukującej ich pretensje — do wyrażenia zgody na odpisanie zaległości podatkowych w takim stosunku, w jakim wierzyciele redukują swoje pretensje, zgoda ta jednakowoż może być wyrażona tylko po wniesieniu przez zainteresowanych płatników podań popartych przychylną opinją właściwej Izby przemysłowo-handlowej — oraz z zastrzeżeniem, że odpis zredukowanej sumy zaległości podatkowych nastąpi dopiero po całkowitem wpłaceniu w czasokresie oznaczonym w układzie sumy, do uiszczenia której płatnik się zobowiązał.

Powyższe uprawnienie przysługuje Izbom Skarbowym bez względu na wysokość zaległości podatkowych oraz bez względu na okres, z którego one pochodzą.

Umorzenie zaległości podatkowych tak przez Urzędy Skarbowe, jak i przez Izby Skarbowe następuje albo z urzędu, lub też na skutek wniesionego przez płatnika podania. Z urzędu następuje odpis w tych wszystkich wypadkach, w których zaległość jest bez względnie nieściągalną, np. wskutek śmierci bez pozostawienia majątku, albo gdy zachodzi niemożność ściągnięcia od byłego przedsiębiorcy, który faktycznie zwinął przedsiębiorstwo, lub wogóle warsztat pracy i t. p.

Umarzanie zaś zaległości, których ściągnięcie w drodze przymusowej mogłoby zagrozić egzystencji ekonomicznej płatnika (t. zw. względna nieściągalność) nastąpić może zasadniczo na podstawie wniesionych przez interesowanych płatników podań popartych odpowiedniemi danemi. Kwestja czy dana zaległość może być umorzona, względnie czy mogą być obniżone kary i odsetki za zwłokę, zależy wyłącznie od oceny władzy skarbowej.

# Zjazd powiatowy Związku Młodzieży Ludowej w Rzeszowie.

W dniu 26 marca br. odbył się w sali ratuszowej w Rzeszowie walny zjazd Kół Młodzieży Ludowej powiatu rzeszowskiego.

Obrady zagaił prezes powiatowy p. kier. Karol Merklinger, witając przybyłych gości i delegatów. W szeregu przemówień powitalnych zabierał głos p. Starosta, dowódca garnizonu puł kownik Jędrychowski, prezes Związku Strzeleckiego poseł Sieradzki, zastępca burmistrza p. Porębski, przedstawiciel Związku Nauczycielstwa Polskiego Sanecki, kierownik oświaty pozaszkolnej Paśko, przedstawiciel O. T. R. z Łańcuta p. Stańślicki i inni.

Referat na temat ideologji Z. M. L. wygłosił wiceprezes Zarządu Głównego Bernaś, drugi referat przypadł w udziale wiceprezesowi Zarządu Wojewódzkiego Puziewiczowi, który mówił o pracy w Kole Związku Młodzieży Ludowej. Trzeci referat dotyczył wychowania państwowego młodzieży wiejskiej.

Po referatach i dyskusji wybrano nowy Zarząd z dotychczasowym prezesem na czele. Obrady, które w serdecznym nastroju przeciągnęły się do godz. 15-tej przeplatano popisami śpiewaczemi Kołowców.

Zjazd wykazał tężyznę organizacji na terenie powiatowym. Karne szeregi przy dźwiękach własnej orkiestry, udające się na wspólne nabożeństwo, wzbudziły powszechne zainteresowanie.

# Odnalezienie szczątków Nungessera i Coli'ego

## Przeleciawszy ocean, umarli z głodu na wyspie.

Nazwiska: Nungesser i Coli utkwiły głęboko w pamięci wszystkich, którzy przed sześciu laty gorączkowo wyczekiwali wieści z za oceanu o locie dwóch bohaterskich lotników, zaginionych kędyś w angielskich przestworzach pomiędzy dwoma kontynentami. Chcieli przelecieć Atlantyk i wystartowali o świcie dnia 8 maja 1927 z lotniska Le Bourget pod Paryżem, zmierzając w stronę Nowego Jorku.

Dopóki lecieli nad kontynentem, co kilka minut nadchodziły meldunki o przelocie wielkiego „Białego Ptaka". Ostatnia wiadomość przyszła z wybrzeży Irlandji, gdzie ich widziano, szybujących na zachód — poczem nastąpiło tragiczne milczenie.

Lotnicy nie mieli ze sobą aparatu radjowego — próżnoby więc było oczekiwać wiadomości od nich samych. Podana w kilkudziesiąt godzin po starcie przez pismo „L'Intransigeant" wiadomość, że lotnicy francuscy przelecieli Ocean i wylądowali pod Nowym Jorkiem, okazała się niestety fałszywą. Publiczność paryska zrazu przyjęła ją entuzjastycznie, a przekonawszy się o mistyfikacji, zareagowała na nią z tem temperamentem iście francuskim, paląc na placach Paryża kioski z gazetami i wybijając szyby w redakcji „L'Intransigeant".

Gubiono się w domysłach, co się z nimi stać mogło? Byli przecież „asami" lotnictwa francuskiego, aparat wypróbowany — więc chyba tylko jakaś mgła zdradziecka nad Oceanem, albo nagła burza mogły ich zmusić do lądowania, gdzieś na bezludnem wybrzeżu Labradoru, gdzie z trudem przedzierają się przez lody i śniegi. Długo nie chciano wierzyć, by ci pionierzy lotu transatlantyckiego mieli paść ofiarą swej szaleńczej odwagi.

Wspaniały lot Lindbergha, który przeleciał Ocean z przeciwnej strony, wywołał w Paryżu obok podziwu dla dzielnego Amerykanina, odruch tem głębszego bólu po stracie zaginionych, wyrażający się wymownie w niezliczonych dowodach współczucia, składanych staruszce, matce Nungessera.

Niepewność ta trwała prawie 6 lat. Nieraz przynosiły depesze wiadomość, że odnaleziono gdzieś przybity falami do brzegu odłamek skrzydła, rzekomo tragiczny ślad po „Białym Ptaku". Szukano ich długo — i nie znaleziono. Podzielili los tylu innych śmiałków, którzy po nich zapragnęli zmierzyć się z bezkresem przestrzeni i wód, dzielących starą ziemię od nowej.

Obecnie nadeszła wiadomość równie rewelacyjna, jak wstrząsająca grozą okrutnego końca śmiałych lotników. — „Petit Parisien" donosi, iż na jednej z wysepek obok Nowej Ziemi, oddalonej już tylko o setkę kilometrów od kontynentu amerykańskiego, drwale odnaleźli w całkowicie bezludnej miejscowości dwa ludzkie szkielety i metalowe szczątki wielkiego samolotu. Według wszelkiego prawdopodobieństwa, są to szczątki Nungessera i Coli i ich „Białego Ptaka". Należy wnioskować, że przelecieli Ocean i zmuszeni do lądowania w zupełnie bezludnej miejscowości, nie mając żadnej możności skomunikowania się ze światem, po osiągnięciu celu swoich zamierzeń, umarli z wycieńczenia, z głodu, czy może z ran, odniesionych przy lądowaniu w tak ciężkich warunkach.

Wiadomość podana przez „Petit Parisien" wywołała w Paryżu olbrzymie wrażenie. Francuskie ministerstwo lotnictwa wydało niezwłocznie zarządzenia podjęcia dokładnego zbadania autentyczności podanej informacji i na wypadek jej potwierdzenia, postanowiono wysłać krążownik dla przewiezienia na ziemię ojczystą szczątków obu bohaterów i ich „Białego Ptaka".

Aczkolwiek tak tragiczną ceną okupione zwycięstwo lotników francuskich — ujawnione zostało po tylu latach — palma pierwszeństwa w zdobyciu Oceanu szlakiem napowietrznym — przypadłaby Francji.

—o—

# Żywy nieboszczyk na dworcu kolejowym we Lwowie.

Przedwczoraj późnym wieczorem na peronie Dworca głównego rozegrała się scena, jakby wyjęta z dziwacznego romansu.

Pewna młoda kobieta w żałobie na widok mijającego ją młodego mężczyzny krzyknęła gwałtownie i z okrzykiem „więc ty żyjesz", rzuciła się w jego stronę. Mężczyzna począł uchodzić, kobieta jednak chwyciła go. Oboje odeszli na bok i zaczęli się porozumiewać. Podłoże tej dziwnej sceny było takie: Młodym mężczyzną był 29-letni farmaceuta Marek Klein z Kołomyji. Gdy przed 6-ciu laty nie miał on pieniędzy na odbycie studjów ożenił się z córką tamtejszego kupca. Oczywiście nie było to małżeństwo z miłości, to też młody Marek podczas studjów farmakologicznych we Lwowie bez wyrzutów sumienia pokochał pewną tancerkę parkietową. Pobraniu się dwojga kochających stała na przeszkodzie żona Kleina. Klein wrócił do Kołomyji nie mógł jednak znaleść posady. Gdy przed 6-ciu tygodniami wyjeżdżał chwilowo ze Lwowa w jego oczach w pobliżu miasta pewien człowiek rzucił się pod pociąg i poniósł śmierć na miejscu. Klein szybko zorjentował się w sytuacji i przykrą tą scenę wykorzystał dla siebie. Ponieważ zwłoki nieszczęśliwego były zupełnie zmasakrowane i nie można było ich rozpoznać Klein włożył do kieszeni trupa swoje dokumenty. Sam zaś czemprędzej wyjechał do Lwowa. Sprytny fortel udał się. Kleina uznano za zmarłego, urządzono mu pogrzeb i przedwczoraj właśnie jego żona przybyła do Lwowa podjąć kwotę asekuracyjną 500 dolarów. Łatwo zrozumieć jej przerażenie i zdziwienie, gdy zobaczyła swego zmarłego męża z uśmiechem na ustach, kroczącego przez peron. Klein bowiem wrócił do swej tancerki i razem z nią zamieszkał w Zimnej Wodzie. Zjawienie się żony znowu zepsuło jego szczęście. Niemniej postanowił wrócić z żoną do Kołomyji. Przed wyjazdem jednak urządził jej jeszcze jeden figiel. Z rozpaczy bowiem po ukochanej tancerce w celu samobójczym zażył trucizny. Nieprzytomnego odwiozła żona do szpitala. Na szczęście czy nieszczęście życiu Kleina nie grozi poważne niebezpieczeństwo.

—o—

# W poszukiwaniu mocnych wrażeń.

Balowy sezon w Londynie obfituje w rozmaite ekstrawagancje. Panie z towarzystwa i lwice salonów starają się prześcignąć wzajemnie pomysłowością i oryginalnością uczt. W tym roku palmę pierwszeństwa otrzymała żona lorda H. Lady H., urządziła w swoim majątku pod Londynem „bal przestępców". Zaproszeni goście winni byli przyjść w strojach więziennych i ucharakteryzować się odpowiednio do stroju i roli. Pod koniec balu ogłoszono konkurs. Nagrodę otrzymał wicehrabia L., któremu udało się popełnić w ciągu zabawy 16 kradzieży. Jury otrzymało od niego pęk zegarków, pierścionków i papierośnic, które zręcznie ściągnął podczas tańców.

—o—

# Kronika stanisławowska.

Onegdaj odbyło się w Polskim Domu Sierót uroczyste poświęcenie nowo wybudowanej połowy gmachu, przeznaczonej na pomieszczenie sierót. Uroczystość zaszczycili swą obecnością — Nacz. Wydz. Zdrowia dr. Krysiński, ks. infułat dr. Baziak, prezes Sądu dr. Zieliński, prez. kolei inż. Wołkanowski, insp. Mołczanowski, przedstawiciele Magistratu, oraz towarzystw i instytucyj humanitarnych.

W obecności licznie zebranych gości i członków Tow. dokonał aktu poświęcenia gmachu ks. infułat Baziak, wygłaszając przytem okolicznościowe przemówienie, nacechowane głęboką miłością dzieci-sierót.

Następnie przemawiali przew. Stow. dyr. Ziobrowski, oraz imieniem p. Wojewody dr. Krysiński, który w przemówieniu swem wyraził radość z powstania tak wzorowo urządzonego gmachu i obiecał imieniem p. Wojewody pełne poparcie dla instytucji, której wszystkie wysiłki idą w kierunku wychowania bezdomnych sierót na pożytecznych członków społeczeństwa.

Na zakończenie przedstawiła p. Wenclówna historję powstania Stowarzyszenia i dzisiejszego gmachu.

Uroczystość, którą zakończyły deklamacje, przemówienia i śpiew dziatwy — wywarła jak najkorzystniejsze wrażenie i upewniła obecnych, że wykonano rzecz naprawdę w dzisiejszych czasach wielką, i że „Polski Dom Sierót" jest jako instytucja wzorową prawdziwą chlubą charytatywnej działalności polskiego społeczeństwa w Stanisławowie.

**Z życia towarzystw.** Zgromadzenie Stow. „Zjednoczenie Mieszczan Polskich" odbędzie się w niedzielę 2-go kwietnia 1932 w lokalu własnym — Sobieskiego 37. — Bardzo żywą działalność kulturalno-oświatową wśród młodzieży żydowskiej rozwija stow. „Haor" (Światło") pod prezesurą S. Bergera.

**Imprezy.** Z początkiem przyszłego miesiąca odbędzie się w naszem mieście kilka ciekawych imprez. I tak 4 kwietnia odbędzie się występ Hanki Ordonówney, znanej polskiej pieśniarki, zaś 6 kwietnia wygłosi Ł. Erdtracht, właściciel wyd. „Renaissance" zam. stale w Wiedniu wykład na temat „Widmo przyszłej wojny". — Nadto jak to już donieśliśmy teatr im. Moniuszki wystawi w najbliższym czasie operę Żeleńskiego „Stara Baśń".

**Nowy dyr. Banku Polskiego.** Dnia 27 b. m. objął urzędowanie nowy dyr. Banku Polskiego w Stanisławowie, p. Marjan Goetz, dotychczasowy zast. dyr. B. P. we Lwowie.

**Autobusy w Stanisławowie.** Dowiadujemy się, że projektowana od dwu lat sprawa uruchomienia autobusów miejskich weszła już w stadjum realizacji. W najbliższym czasie zostanie uruchomiona linja autobusowa, łącząca płd. część miasta tzw. „Dąbrowę" ze Śródmieściem i dworcem kolejowym. Wiadomość o uruchomieniu autobusów przyjęli liczni mieszkańcy przedmieść z zadowoleniem.

**Odznaczenie.** Znana działaczka społeczna p. K. Onyszkiewiczowa, sekretarka tut. Koła BBWR została odznaczona Krzyżem niepodległości za działalność patrjotyczną w czasach wojennych w Krośnie.

**Wojew. stanisławowskie nie będzie zniesione.** W związku z artykułem p. Romana Hausnera, członka komisji dla usprawnienia administracji, ogłoszonego w Nrze 6 „Gazety Admin. i Policji Państwowej" — udzielił p. Wojewoda stanisławowski współpracownikowi „Kurjera Stanisł." następujących informacyj: Obecnie nie ma najmniejszych podstaw do jakichkolwiek obaw o zwinięcie naszego województwa, gdyż sprawa ta formalnie znajduje się w takiem samem stadjum, jak po ukończeniu prac przez komisję.

Władze naczelne są również przekonane, iż likwidowanie wojew. stanisławowskiego nie leży w interesie państwa, przeto też projekt nie posiada żadnego realnego znaczenia. — W tych warunkach można spokojnie uważać artykuł p. Hausnera za zupełnie teoretyczno-prawniczy elaborat i przejść nad nim do porządku dziennego. D.

# Program radjowy.

Czwartek, 30 marca.

**Lwów.** (381). Godz. 11'40: Codzienny Przegląd Prasy Polskiej. 11'50: Komunikat Meteor. Gł. Wojsk. St. Meteor. 11'57: Sygnał czasu z Obserwatorjum Astronomicz. w Warszawie, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. Odczytanie programu na dzień bieżący. 12'10: Muzyka z płyt. 12'30: Kom. Państw. Instyt. Meteor. 12'35: Trans. z Warszawy: XXII-gi koncert szkolny z Filharmonji Warsz. zorganizowany przez Wydz. Ośw. i Kult. Magistratu m. st. Warszawy wespół z Polskiem Radjo. 14—15'10: Przerwa. 15'10: Kom. Państw. Instytutu Eksportowego. 15'15: Komunikat gospodarczy. 15'25: Lwowska Giełda Zbożowa. 15'30: Muzyka z płyt gramof. 16: „Czasopisma kobiece" — pogadanka p. Konstancji Hojnackiej. 16'15: Muzyka z płyt gramof. 16'25: Lekcja języka francuskiego (kurs średni). 16'40: Trans. z Warszawy. „Utopje w Stanach Zjednoczonych", wygł. p. Jastroch. 17: Muzyka z płyt gramof. W przerwie 17'20—17'30: „Wśród książek" — omówienie ostatnich wydawnictw. 17'40: Trans. z Warszawy. Odczyt aktualny. 17'55: Odczytanie programu na dzień następny. 18: Odczyt dla maturzystów (Dział „Historja"). 18'20: „Silva Rerum" i repertuar teatrów miejskich. 18'25: Muzyka lekka i taneczna. 18'55: „W służbie miłosierdzia", wygł. p. Jerzy Adam Baworowski. 19'05: Rozmaitości i muzyka z płyt. 19'20: Komunikat rolniczy Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych. 19'30: Kwadrans literacki z książki Jana Parandowskiego: „Dysk olimpijski". 19'45: Prasowy Dziennik Radjowy. 20: Trans. z Warszawy. Muzyka lekka w wyk. orkiestry P. R. pod dyr. Stanisława Nawrota i Halina Sawicka (sopran), akomp. Ludwik Urstein. W przerwie trans. z Warszawy: Wiadomości sportowe. Dod. do Pras. Dzieninka Radjowego. 21'30: Trans. z Wilna. Słuchowisko: „Miasto Santa Cruz". Morawskiej. 22'15: Trans. z Warszawy z „Morskiego Oka", rewja „Miłość". 23'20: Komunikaty. 23'25—24: Muzyka taneczna z Teatru - Variete „Bagatela" we Lwowie.

Piątek. 31 marca.

**Lwów.** (381). Godz. 11'40: Codz. Przegląd prasy polskiej. 11'50: Kom. Meteor. Głów. Wojsk. St. Meteorologicznej. 11.57: Sygnał czasu z Obserwat. Astron. w Warszawie, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. 12'05: Odczytanie programu na dzień bieżący. 12'10: Muzyka z płyt gramof. 13'20: Urz. komunikat Państw. Instytutu Meteor. 13'25—15'10: Przerwa. 15'10: Kom. Państw. Instyt. Eksportowego. 15'15: Komunikat gospodarczy. 15'25: Lwowska Giełda Zbożowa. 15'30: Lwowska Chwilka Morska i Kolonjalna. 15'35: Skrzynka pocztowa dla dzieci w opr. cioci Ady. 15'50: Muzyka z płyt gramof. 16'20: Trans. z Warszawy. Odczyt dla maturzystów (Dział „Historja"). 16'40: „Trzydziestolecie prac pionierskich Marconiego", wygł. prof. dr. Tadeusz Malarski. 17: Trans. z Warszawy. Recital skrzypcowy w wyk. Karin Rossander. Akomp. Ludwik Urstein. W przerwie trans. z Warszawy ok. 17'25: Kom. Centr. Biura Hydr. dla żeglugi i rybaków. 17'55: Odczytanie programu na dzień następny. 18: Trans. z Warszawy. Odczyt dla maturzystów (Dział „Literatura polska") „Wyspiański" odczyt I-szy wygł. p. Leon Płoszewski. 18'20: „Silva Rerum" i repertuar teatrów miejskich. 18'25: Koncert ork. Dyr. Tramwajów miejskich. 19: „Ojciec króla Jana III." feljeton historyczny, wygł. dr. Kazimierz Tyszkowski. 19'15: Rozmaitości. 19'30: Trans. z Warszawy. Feljeton: „Jestem kupcem", wygł. p. Dzikowski. 19'45: Prasowy Dziennik Radjowy. 20: Pogadanka muzyczna. 20'15: Koncert symfoniczny z Filharmonji Warsz. w wyk. orkiestry filharm. pod dyr. Grzegorza Fitelberga i Alfred Cortot (fortep.). 22'40: Wiadomości sportowe. 22'45: Dod. do Pras. Dziennika Radjowego. 22'50: Przerwa. 22'55—23: Komunikaty.

# Elektryczność lekarstwem i trucizną.

Elektryczność okazała się doskonałym sprzymierzeńcem współczesnej medycyny, oddającym cenne usługi w rozpoznawaniu i leczeniu całego szeregu chorób.

Trudno sobie wyobrazić zupełnie pewne rozpoznanie wczesnych okresów chorób płucnych bez użycia promieni Roentgena, których źródłem jest przecież prąd elektryczny. Dla wielu ludzi zagrożonych kalectwem wskutek występujących przy urazach mechanicznych lub ostrych chorobach zakaźnych porażeń nerwów, jedynym ratunkiem jest elektryzacja. Wytwarzanie ciepła w narządach wewnętrznych przy pomocy prądu elektrycznego, czyli t. zw. djatermja, przynosi wielką ulgę w zapaleniach nerwów, bólach mięśniowych, schorzeniach artretycznych, chorobach kobiecych i wielu innych. Nie może również współczesny lekarz wyrzec się usług lampy kwarcowej, zwłaszcza w porze zimowej, gdy brak światła słonecznego daje się szczególnie we znaki. Naświetlanie lampą kwarcową jest jednym z najlepszych środków przeciw krzywicy, a dalej daje również dobre wyniki w leczeniu gruźlicy gruczołów, gruźlicy kości, w wypadkach nieżytów oskrzeli, w różnych zaburzeniach przemiany materii, jak w chorobie Basedowa, cukrzycy i t. d.

Współczesna medycyna posługuje się również t. zw. „kąpielami elektrycznemi", w których organizm chorego poddany zostaje równoczesnemu działaniu energji cieplnej i świetlnej, z wyłączeniem promieni pozafiołkowych a więc działających chemicznie. Przewlekłe odmrożenia, zapalenia ucha, jam nosowych ustępują szybko pod działaniem tych „kąpieli".

Jak każdy środek leczniczy, tak i prąd elektryczny, zastosowany w dużych nieodpowiednich dawkach, przynosi człowiekowi szkodę. Dzieje się to przy zdarzających się na porządku dziennym wszelkiego rodzaju krótkich spięciach, oraz rażeniach piorunem, których wzmożoną produkcję rozpoczyna z każdą wiosną wielkie laboratorjum przyrody. Niebezpieczeństwo, jakie powstaje dla człowieka przy zetknięciu się z nadmierną dawką prądu elektrycznego zależy w pierwszym rzędzie od tego przez jaką część ciała prąd elektryczny przechodzi. Do najczulszych pod tym względem należą głowa i szyja. Działanie prądu zależy również od wrażliwości danej osoby, która to wrażliwość zwiększają niektóre choroby układu nerwowego, krwionośnego i oddychania. To też prąd o niskiem napięciu wynoszącem 65 woltów, może być dla niejednego człowieka już niebezpieczny, a nawet przyprawić go o śmierć, drugiemu zaś nie wyrządzi żadnej krzywdy. Dla większości ludzi 100 do 150 woltów nie zawsze jest niebezpieczne. Ponad 200 woltów wywołuje zazwyczaj poważne zaburzenia, a 500 woltów jest w 90 proc. śmiertelne. Zaznaczyć przytem należy, że prąd zmienny jest niebezpieczniejszy od stałego.

Prąd elektryczny przechodzący przez ciało ludzkie napotyka na opór wynoszący od 2 tys. do 2 miljonów ohmów, stąd też jeśli nie spowoduje natychmiastowej śmierci przez porażenie serca lub oddechu, wywołuje różne skutki. W jednych wypadkach ogranicza się do pozostawienia po sobie śladów w postaci oparzeń lub zwęgleń skóry, w innych znów do utraty pamięci, wzroku, słuchu, do wywołania nerwic, psychoz. Rażony prądem traci w jednej chwili przytomność.

Rażeniu piorunem ulega rocznie około 4 tys. ludzi, z których umiera tysiąc. Przyczyną śmierci pewnego odsetka tych nieszczęśliwych jest nie sam piorun, lecz rodzące się w tej samej chwili uczucie strachu, które zabija równie szybko, jak błyskawica. **Ak.**

—o—

# Plany ożywienia eksportu włókienniczego.

Donoszą nam z Łodzi:

W tych dniach odbyło się posiedzenie specjalnej komisji wyłonionej w celu opracowania planu ożywienia eksportu włókienniczego. Zasady planu ożywienia opierają się na koncepcji obniżenia generalnego kosztów produkcji przez zwiększenie stanu uruchomienia przędzalń i pozyskania tą drogą większej ilości przędzy dla celów eksportowych. Nowa koncepcja ożywienia eksportu wywołała żywe zainteresowanie w tutejszych kołach przemysłowych, zwłaszcza wśród eksporterów. Na szczególną uwagę zasługuje zasada, że rynek wewnętrzny nie może być więcej obciążony z tytułu eksportu, co zapewnia zdrowe podstawy tak pojętego planu ożywienia eksportu.

# Wiadomości z kraju.

**Obchody ku czci Marszałka Piłsudskiego.** Z różnych stron kraju nadchodzą do nas jednocześnie sprawozdania z uroczystych obchodów ku czci Marszałka Piłsudskiego. Nie mogąc z powodu braku miejsca zamieścić wszystkich sprawozdań w całości, podajemy je w skróceniu.

**GRÓDEK JAGIELLOŃSKI.** Obchód ku czci Marszałka Piłsudskiego wypadł pod każdym względem imponująco. Po defiladzie wojskowej, oddziałów Strzelca, i P. W., odbyło się w budynku Sądu odsłonięcie tablicy pamiątkowej, którego dokonał starosta Frączkowski. Wieczorem odbyła się Akademja w sali Sokoła. Nadmienić wypada, że w komitecie obywatelskim pod przewodnictwem burmistrza Le Boutona i prezesa Strzelca Drzewickiego, brali również udział Rusini i Żydzi.

**DOBROMIL.** W dniu 19 marca odbyły się nabożeństwa we wszystkich szkołach tut., oraz poranki. Poranek gimnazjalny zaszczycili swoją obecnością przedstawiciele władz. Następnie odbył się poranek w Sokole, gdzie przemawiał prof. Puchalik. Po południu odbyła się Akademji z odczytem prezesa Strzelca p. Jacewicza o Marszałku Piłsudskim.

**LEŻAJSK.** I w naszem mieście obchodzono dzień Imienin Wodza Narodu bardzo uroczyście. W wilję uroczystości odbył się pochód z orkiestrą gimnazjalną na nabożeństwo. Po defiladzie odbył się poranek w Domu Narodnym, staraniem wszystkich tutejszych szkół. Młodzież postanowiła uczcić dzień Imienin Marszałka czynem i zainicjowała zbiórkę na samolot.

**RAWA RUSKA.** Miasto nasze ozdobione chorągwiami i draperjami. Wieczorem dnia 18. przeciągał ulicami miasta capstrzyk orkiestry kolejowej i P. W. W niedzielę po Mszy św. odbyła się defilada, a wieczorem Akademja.

**RZESZÓW. Rada powiatowa B. B. W. R.** Ku uczczeniu Imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego, tutejsza Rada Pow. B. B. W. R. w Rzeszowie zainicjowała zebranie prezesów i sekretarzy Kół wiejskich powiatu rzeszowskiego, oraz mężów zaufania tych gmin, w których Kół jeszcze nie założono.

Na apel stawili się prawie wszyscy zaproszeni, około 100 osób. Zebrani członkowie B. B. W. R. wzięli gremjalny udział w nabożeństwie w kościele garnizonowym. Następnie udali się do koszar 17 p. p. gdzie odbyła się dekoracja powstańca 63 roku p. Żemralskiego, wreszcie w karnych szeregach zamanifestowali swój udział w defiladzie przed Starostwem.

Po złożeniu życzeń dla Dostojnego Solenizanta na ręce p. Starosty przez Prezydjum Rady Powiatowej B. B. W. R., udali się uczestnicy do sali „Gwiazdy", gdzie odbyło się zebranie towarzyskie. Zebranie otworzył zastępca prezesa inż. Ilgner Antoni, zaznaczając, że dzień Imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego jest dniem radości całego Narodu, dniem, w którym Naród składa Mu swój hołd.

Pierwsze przemówienie wygłosił poseł Sieradzki Franciszek, krótko skreślił najważniejsze momenty z życia Marszałka, kładąc nacisk na podwaliny, jakie położył pod zrąb Państwa.

Następnie prezes Koła B. B. W. R. w Babicy, obyw. Sitek wygłosił własnego układu wiersz, który zebrani wielokrotnie przerywali oklaskami.

Końcowe przemówienie wygłosił prezes Rady powiatowej B. B. W. R. dr. Roman Krogulski. Wspomniał o zaczątkach pracy Komendanta na terenie byłej Galicji. Wskazał, jak siła woli — i wytrwałość pracy niepodległościowej wynosiła Tego Męża coraz wyżej, aż obdarzyła Go najwyższem dostojeństwem w Państwie. Podkreślił, że organizacja B. B. W. R. jest powołaną do współpracy nad utrwaleniem rozpoczętej przebudowy Państwa, a wtedy należycie zadanie swe spełni, jeśli będzie spoistą i silną — jeśli piętno tej współpracy potrafi wszędzie wycisnąć. W zakończeniu przemówienia wezwał zebranych, aby nie dawali posłuchu demagogom opozycji, którzy sięgają po duszę chłopa, nie w imię miłości i bliźniego, lecz w imię zaspokojenia swych ambicji, czy to osobistych, czy partyjnych. Starajmy się, by szeregi naszej organizacji wzmagały się coraz większą siłą.

Po wspólnej fotografji odśpiewano kilka patrjotycznych pieśni i zebranie zakończono.

**SOKAL.** Dzień Imienin Marszałka Piłsudskiego obchodził powiat sokalski i miasto bardzo uroczyście. Dnia 17 b. m. zespół strzelecki odegrał p. t.: „Dziś są Dziadka Imieniny". W dniu 19 b. m., po nabożeństwach w świątyniach wszystkich wyznań odbył się pochód, a następnie Akademja w sali Sokoła.

**BÓBRKA.** Miasto iluminowane nalepkami i światłem. W wigilję Imienin odbył się capstrzyk ochotniczej straży ogniowej. Po nabożeństwie odbył się pochód, zaś w południe uroczysta Akademja.

**BRZOZÓW.** Dzięki współpracy członków Komendy Związku Strzeleckiego i Powiatowej Rady B. B. W. R. z których inicjatywy powstał Komitet obywatelski, obchód ku czci Marszałka Piłsudskiego wypadł w bieżącym roku imponująco. W dniu 18 b. m. wieczorem odbył się capstrzyk przy płonących pochodniach, w niedzielę odbyło się uroczyste nabożeństwo, a następnie defilada przed przedstawicielami władz. Z balkonu budynku Starostwa przemówił prezes Strzelca dr. Szuba, następnie odbyła się Akademja z przemówieniem prof. Dydka. Program Akademji wypełniły doskonałe produkcje chóru, prowadzonego przez prof. Pronia, produkcje orkiestry gimnazjalnej oraz świetnie odegrana sztuczka pod reżyserją prof. Drohomireckiej „Porucznik Pierwszej Brygady".

**ŁAŃCUT.** Dzień Imienin Pierwszego Marszałka Polski, Józefa Piłsudskiego, obchodzony był w Łańcucie nadzwyczaj uroczyście i ze wzmożonym pietyzmem. Po capstrzyku w dniu 18 i pobudce orkiestr w dniu 19 marca wśród wspaniałej dekoracji miasta, po Mszy św. i nabożeństwie w synagodze, gdzie zgromadziły się tysięczne tłumy obywateli i reprezentacji nastąpiła defilada Związku legjonistów, wojska, Związków Strzeleckich, P. W. i W. F. hufców szkolnych, harcerskich, Legjonu Młodych, Związków Młodzieży ludowej, Związków Straży pożarnej i wszystkich innych organizacyj w nadzwyczajnym nastroju, przyczem do tej defilady przygrywały cztery orkiestry. We wszystkich szkołach w tym dniu odbyły się też Akademje dla młodzieży a po południu Akademja dla tut. załogi 10. P. S. K., poczem wieczór uroczysta Akademja w sali Sokoła z nadzwyczajnym programem artystyczno - literackim zakończona wspaniałym żywym obrazem p. t.: „Cud nad Wisłą" przy przepełnionej po brzegi sali. — Obraz ten inscenizowany wedle obrazu Kossaka przy udziale wojska i młodzieży szkolnej, wywarł potężne wrażenie. Sala tonęła cała w dekoracji żywych kwiatów za co należy wyrazić serdeczne podziękowanie ordynatowi Alfredowi hr. Potockiemu.

Równocześnie odbywały się też ku czci Marszałka na przedmieściach, a to w Przedmieściu i Podzwierzyńcu.

Komitet obywatelski poczuwa się do obowiązku wyrazić najgorętsze podziękowanie, przedewszystkiem p. pułk. Plisowskiemu, dowódcy 10. P. S. K. za nadzwyczajną pomoc w urządzeniu tych uroczystości jako też Ordynatowi Alfredowi hr. Potockiemu, tudzież Dyrekcji gimnazjum z gronem profesorów, jak niemniej Dyrekcjom szkół powszechnych, które łącznie do uświetnienia tego dnia się przyczyniły.

# Gdzie i jak długo trwają mandaty poselskie.

Najdłuższy okres trwania mandatów poselskich wykazuje Czechosłowacja, gdzie wybory do parlamentu odbywają się co 6 lat. Z pośród 28 państw europejskich w 16-tu okres trwania mandatów poselskich wynosi 4 lata; co pięć lat natomiast odbywają się wybory w Anglji, Irlandji, Italji, Polsce i na Węgrzech. W Norwegji, Łotwie, Finlandji i w Estonji wybory odbywają się co 3 lata.

# List z Przemyśla.

**Opera wywiozła niemiłe wspomnienia. — Niesumienny impresarjo. — Zaściankowe pogróżki „managerów".**

Opera lwowska, która, jak wiadomo, dała tu szereg udatnych występów gościnnych, o czem „Słowo Polskie" zamieściło obszerną relację, wywiozła z Przemyśla niezbyt miłe wspomnienia. Okazuje się bowiem, że aranżer imprezy operowej względnie jej aranżerowie, którzy wysunęli „odpowiedzialnego firmanta", nie wywiązali się z przyjętych zobowiązań, wskutek czego zespół lwowski był narażony na przykrości natury finansowej tak, że ostatnie przedstawienie odbyło się już na własny rachunek i wyłączne ryzyko kierownictwa zespołu.

Pomiędzy zespołem a impresarjem miał się nawet odbyć sąd polubowny, w którym po stronie impresarja jako jeden z „sędziów" wystąpił jakiś „dziennikarz" z Dobromila. Wkońcu jednak okazało się, że nie taki sąd, ale sąd karny mógłby ten spór załatwić, zarzucano bowiem pospolite, mówiąc oględnie, sprzeniewierzenie pieniędzy, uzyskanych za bilety wstępu.

Nauczony tem tak smutnym doświadczeniem zespół, nie zraził się jednak, gdyż publiczność przemyska zgotowała mu prawdziwie entuzjastyczne przyjęcie, wypełniając na każdem przedstawieniu salę b. Teatru Polskiego na Zasaniu. Fakt ten stanowi też zachętę dla opery lwowskiej, która zapowiedziała, że już w najbliższym czasie znów odwiedzi nasze miasto nie bacząc na to, iż impresarjo i jego „wystawcy", jako już w tem przedsięwzięciu finansowo nie zainteresowani, zapowiadają pokątnie, że się zemszczą, uniemożliwią i nie dopuszczą do żadnych nowych występów lwowskiego zespołu operowego.

Poważna opinja musi jednakowoż te pogróżki skwalifikować, jako czcze przechwałki. Najmniejsza zaś próba ich spełnienia spotka się nietylko z zasłużonym odruchem ogółu, lecz wywoła także następstwa, które mogą dla zdemaskowanych aranżerów być niezwykle przykre.

Publiczność przemyska spodziewa się więc, że opera lwowska dotrzyma obietnicy i już w niedalekiej przyszłości zawita tu ponownie, aby swymi występami gościnnymi przyczynić się do ożywienia kultury muzycznej. Wysiłek ten się opłaci, jeśli opera sama się zajmie stroną finansową występów, albo powierzy ją któremuś ze stowarzyszeń n. p. Tow. Muzycznemu lub chórowi „Echa".

# Z Akademji Umiejętności.

Dnia 24 bm. odbyło się walne zgromadzenie Polskiej Akademji Umiejętności, poprzedzone w dniu 23 bm. zebraniami naukowemi i administracyjnemi poszczególnych wydziałów. Przedmiotem obrad walnego zgromadzenia były sprawy naukowe i administracyjne.

Z członków zamiejscowych przybyli ze Lwowa: profesorowie: Abraham, Beck, Bujak, Czekanowski, Hirschler, Nowicki, Pawlikowski, Romer, Starzyński, Weigl i Witkowski; z Poznania profesorowie: Dąbrowski, Dembiński, Klinger, Wrzosek, z Warszawy profesorowie: Białasziewicz, Białobrzeski, Centnerszwer, Głuziński, Hryniewiecki, Konopacki, Morozewicz, Nitsch, R. Pieńkowski, Przychocki, Sierpiński i Świętosławski; z Wilna Zdziechowski.

# Nowy rodzaj loterji z biletów tramwajowych.

Dyrekcja tramwajów miejskich w Grazu (Austrja) wprowadziła ciekawą inowację w celu zwiększenia frekwencji w tramwajach. Oto codzień trzy numery z pośród biletów tramwajowych wygrywają, a szczęśliwi pasażerowie, których bilety wyszły w ciągnieniu otrzymują paczki żywnościowe, wartości 50, 40 i 30 szylingów.

# Ile kilometrów szos opasuje kulę ziemską?

Międzynarodowa Izba Handlowa w Paryżu podaje, iż na kuli ziemskiej znajduje się obecnie 10.630.000 km. szos; z tej liczby przypada na Europę 2.150.800 km., w tem na Francję 628.000 km., na Niemcy 348.700 km., na Anglję — 287.580 km., na Italję — 195.175 km., na Polskę — 94.471 km., na Hiszpanję — 87.098 km., na Szwecję — 71.273 km., na Czechosłowację — 58.573 km., na Belgję — 44.288 km., na Norwegję — 36.412 km., na Austrję — 32.000 km., na Węgry — 27.396 km.

—o—

# Notowania giełdowe.

### LWOWSKA GIEŁDA PIENIĘŻNA.

**Lwów**, dnia 29 marca.

Dolar zł. 8.87 i jedna czwarta.

W transakcjach międzybankowych notowano: Londyn 30.45—30.60. Zurych 172.10—172.40, Praga 26.40—26.55, Berlin 212.25—212.60. Paryż 35.05—35.09. Wiedeń 97—100.

### LWOWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

**Lwów**, dnia 29 marca.

Sytuacja bez zmiany. Tendencja utrzymana.

### GIEŁDA WARSZAWSKA.

**Warszawa**, dnia 29 marca 1933. (G)

**Dewizy (tranzakcje):**

Holandia 359.80, Londyn 30.50, Nowy Jork kabel 8.927, Paryż 35.08, Praga 26.48. Szwajcarja 172.25. Gdańsk 174.28, Włochy 45.85.

Obroty mniej niż średnie, tendencja niejednolita. Banknoty dolarowe w obrotach pozagiełdowych 8.88 i pół do 8.88 i jedna czwarta. Rubel złoty 4.75 i trzy czwarte. Dewiza na Berlin 212.80—212.90. Marki niemieckie banknoty w obrotach prywatnych 211.80 do 211.90. Funt szterling 30.54.

**Papiery procentowe:**

3 proc. pożyczka budowlana 41.35—41.50, 4 proc. pożyczka inwestycyjna 105.75, 4 proc. pożyczka inwest. serjowa 111.50, 4 proc. państw. pożyczka premj. dolarowa 55.15—54.75, 4 i pół proc. listy zastawne ziemskie 39.50, 5 proc. pożyczka konwersyjna 43.25, 5 proc. pożyczka kolejowa konwers. 37.90—37.50, 6 proc. pożyczka dolarowa 55.50, 7 proc. pożyczka stabilizacyjna 55.50—55—55.13, 7 proc. listy zastawne BGK 84.35, 7 proc. obligacje BGK 84.35, 7 proc. listy zastawne Banku Rolnego 84.35, 8 proc. listy zastawne m. Warszawy 41.13—41.75—41.38, 8 proc. listy zastawne BGK 94, 8 proc. obligacje BGK 94, 8 proc. listy zastawne Banku Rolnego 94, Bank Polski 76.50—76.75—76.50. Starachowice 10.

Tendencja dla pożyczek państwowych przeważnie słabsza, dla listów zastawnych przeważnie utrzymana. Obroty akcjami małe. W obrotach prywatnych 8 proc. pożyczka Dillonowska 63 i jedna czwarta do 63.

—o—

# O przestrzeganie obowiązujących przepisów lotniczych.

Minister komunikacji, inż. Butkiewicz, wystosował do wszystkich klubów lotniczych obszerny okólnik w sprawie przestrzegania obowiązujących przepisów.

W okólniku podkreślone jest, że w lotnictwie sportowem zdarzają się jeszcze ciągle wypadki, spowodowane karygodną lekkomyślnością. Na zasadzie przeprowadzonych dochodzeń okazuje się, że wypadki te zdarzają się skutkiem nieprzestrzegania i lekceważenia obowiązujących przepisów.

Wypadki tego rodzaju, poza ich tragicznemi częstokroć następstwami bezpośredniemi, mają również moralnie wysoce ujemne znaczenie dla lotnictwa, odstręczając społeczeństwo nietylko od lotnictwa sportowego, ale również od posługiwania się komunikacją lotniczą.

Nieprzestrzeganie i świadome lekceważenie przepisów lotniczych jest działaniem na szkodę rozwoju lotnictwa i godzi w interesy państwowe, oraz organizacyj lotniczych i sportu lotniczego.

Minister Komunikacji polecił klubom lotniczym poczynić wszelkie kroki w kierunku stosowania się do obowiązujących przepisów, uprzedzając, że w przeciwnym razie stosowane będą jak najdalej idące sankcje.

# ZE SPORTU.

### SZERMIERKA.

Spotkanie szermiercze o drużynowe mistrzostwo Polski między Lwowskim Klubem Szermierzy a SS Pogoni, zakończyło się spodziewanem zwycięstwem Lw. Kl. Szerm. w stosunku 11:5. Zawody prowadził wzorowo por. Wawrzkiewicz. Panom sędziom bocznym polecam uważne przeczytanie artykułu pt. „5-ciu panów przy planszy. Kim powinien być i co powinien umieć dobry sędzia szermierczy“, pióra znanego olimpijczyka por. J. Zabielskiego, który ukazał się w 24 numerze „Przeglądu Sportowego“. as.

### NOWY REKORD ŚWIATOWY.

Nieznany dotąd pływak amerykański, student Horn, ustanowił nowy rekord światowy w pływaniu na 200 yardów stylem klasycznym, uzyskując wynik 2:29,8 sek. Oficjalny rekord na tym dystansie należy do Spence'a i jest o 2 sek. gorszy. Jednak przed paroma tygodniami Francuz Cartonnet uzyskał wynik lepszy od rekordu Horna, a mianowicie 2:28,6 sek.

### OGŁOSZENIA PRYWATNE

## ZAMKNIĘCIE RACHUNKÓW

**Lesienickiej Fabryki Drożdży Prasowanych i Spirytusu Spółki Akcyjnej we Lwowie**

**za dziesiąty rok administracyjny t. j. za czas od 1 stycznia do 31 grudnia 1932 r.**

**Rachunek Bilansu 1932 r.**

AKTYWA

**Budynki fabryczne:** stan wg. bilansu otwarcia z d. 1 I. 1932 585.000·— zł., przybyło w ciągu roku 1932 11.300·— zł., razem 596 300 zł. **Maszyny i urządzenia techniczne:** stan wg. bilansu otwarcia z d. 1. I 1932 711.995·— zł., przybyło w ciągu roku 1932 98 005·— zł. razem 810.000 zł **Ruchomości:** Cysterny, samochody, urządzenie biurowe i zaprzęgi 52.440·— zł. **Gotówka:** w kasie 7.750 50 zł **Zapasy:** Surowce, różne materjały i banderole 107.895·— zł., Drożdże i spirytus 29.558·— zł., razem 137.453·— zł. **Wierzytelności:** po potrąceniu zobowiązań 367.560 72 zł **Papiery wartościowe:** w depozycie 396.026·— zł. Razem 2,367 020·22 zł.

PASYWA

**Kapitały:** Kapitał akcyjny 10.000 sztuk akcyj po zł. 100·— 1,000.000 zł Kapitał zapasowy zwyczajny 349 252·61 zł. Kapitał rezerwowy specjalny 413.722 60 zł., razem 1,762 975 21 zł. **Fundusz amortyzacyjny:** stan wg. bilansu otwarcia z d. 1. I. 1932 349.016·— zł, odpisy za rok 1932 99.034·— zł., razem 448 050·— zł. **Niepodjęta dywidendy:** za rok 1929 1.525·— zł., za rok 1930 2.900·— zł., za rok 1931 3 825·— zł. razem 8 250·— zł — Suma pasywów 2.219 275·21 zł. **Czysty zysk:** za rok 1932 129.601·87 zł., pozostałość zysku z roku 1931 18.143.14 zł., razem 147.745·01 zł. Razem 2,367.020 22 zł.

**Rachunek Strat i Zysków 1932.**

WYDATKI

**Koszta produkcji.** Materjały: Surowce, materjały pomocnicze i opałowe 635 271 51 zł Ruch i administracja: Płace robotnicze, wydatki laboratoryjne, pobory urzędnicze, utrzymanie własnych środków transportowych, ogólne koszta ruchu i konserwacji etc. 928.346 70 zł. Podatki: dochodowy, obrotowy, drogowy i inne 268.601·43 zł Świadczenia socjalne: Kasa chorych 17.237·27 zł., Ubezpieczenie pracowników umysłowych 9.748·64 zł., Ubezpieczenie od wypadków 6 701·21 zł., Fundusz bezrobocia 9.854 88 zł; razem 43 542·— zł., razem 1,875.761·64 zł. **Odpisy:** od budynków fabrycznych 20.550·— zł., od maszyn i urządzeń technicznych 73 434·— zł., od ruchomości 5 050·— zł., razem 99.034·— zł. Razem 1,974.795 64 zł. **Czysty zysk:** za rok 1932 129.601·87 zł., pozostałość zysku z roku 1931 18.143 14 zł. razem 147 745·01 zł. Razem 2,122 540·65 zł.

DOCHODY

**Sprzedaż drożdży i spirytusu** po potrąceniu podatku banderolowego 2,104.397 51 zł. **Pozostałość zysku** z roku 1931 18.143·14 zł. Razem 2,122 540·65 zł.

Lesienice, w styczniu 1933 r.

Za zgodność z księgami: Delegaci Rady Nadzorczej: Dr. Stanisław Mycielski m. p. Dr. Józef Parnas m. p.

Zarząd: Dr. Fritz Simmer m. p., Izydor Goldberg m. p., Franciszek Schöckl m. p.

Główny księgowy: Mojżesz Horowitz m. p.



TOWARZYSTWO DLA WSPÓLNEGO KREDYTU W DĘBICY, stow. z ogr. por. zawiadamia, że współdzielnia została z dniem 28 grudnia 1928 r. rozwiązana, oraz wzywa się wszystkich wierzycieli i członków, aby do roku od ogłoszenia zgłosili swe pretensje. 1156

PAŃSTWOWY URZĄD POŚREDNICTWA PRACY, ul. Skarbkowska 26, tel. 28-65, poleca pracowników umysłowych i robotników wszelkich zawodów oraz służbę domową. 1098

# Ogłoszenia urzędowe.

### LICYTACJE.

III. Km. 25/33. Obwieszczenie. Wilhelm Hauswald, komornik Sądu Grodzkiego w Kołomyi, Rewiru III., zamieszkały w Kołomyi, ul. Szewczenki 32, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 4. kwietnia 1933, o godz. 12 w Kołomyi przy ul. Ukraińskiej 11, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: 1 jadalnia, mahoń, składająca się z 1 stołu owalnego, 6 krzeseł, 1 kredensu i 1 kredensu szklanego, oszacowanych na łączną sumę zł. 1.000, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Kołomyja, dn. 20 marca 1933 r. 1147/K

Lcz. I. Km. 404/33/7. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Strona zobowiązana Marja z Czufrunów Popowicz, żona Matija z Budyłowa. Na wniosek Antoniego Moroza z Budyłowa, jako strony egzekwującej odbędzie się dnia 19 Maja 1933, o godz. 10 przedpołudniem, w biurze Nr. 9, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacja niewpisanych do księgi gruntowej parcel gruntowych lkat. 898/1. 900, 901/2, 902 i 901/1 gm. kat. Budyłów, stanowiących jeden kompleks o łącznym obszarze 5 m. 107 sążni. Parcele powyższe ocenione zostały na 4.500 złotych, zaś najniższa oferta wynosi 3.000 zł. Poniżej najniższej oferty, sprzedaż nie nastąpi.

Roman Bieńkowski,
Komornik Sądu grodzkiego, Rewiru I.
Śniatyn, dnia 13 marca 1933. 1148/K

Km. 103/33. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Strona zobowiązana Witold Czeczukowicz. Na wniosek Jadwigi Teleżyńskiej strony egzekwującej odbędzie się dnia 12 maja 1933, o godz. 10 przedpoł. w biurze Nr. 3 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności: Księga grunt.: dobra Studzieniec Ładczański II. dla większ. posiadłości, Whl. 572. Oznaczenie realności: całe pgr. lkat. 3966/2, 3966/4, 4163/2 i 3989 obsz. łącznego 11 h. 38 ar. 90 m. kw. do Witolda Czeczukowicza należące. Wartość szacunkowa wraz z przynależ. 8679 zł. Najniższa oferta 5.207 zł. 40 gr. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Komornik Sądu Grodzkiego
Tyśmienica, dnia 21 marca 1933. 1149/K

VII. Km. 32/33. Edykt licytacyjny. Dnia 6 czerwca 1933 o godzinie 8.30 rano w sklepie we Lwowie przy ul. Krakowskiej 15, sprzeda się przez publiczną licytację następujące przedmioty: płaszcze, ubrania. Sprzedaż rozpocznie się wpół godziny po czasie wyżej oznaczonym. W międzyczasie można obejrzeć przedmioty wystawione na sprzedaż.

Mieczysław Grossman, komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego we Lwowie rewiru IX, ul. Sądowa 7. 1153

### AMORTYZACJE.

I. Nc. 810/32/2. Trzy weksle po 200 zł. — płatne 5/2 — 5/3 i 5/4 1932 — wystawione przez Jakóba Meistra i Bernarda Landaua na zlecenie Banku dla Handlu-przemysłu i rolnictwa w Rzeszowie — zaginęły. Na wniosek wystawców Jakóba Meistra i Bernarda Landaua w Rzeszowie zarządza się postępowanie celem umorzenia tych weksli i wzywa się posiadacza o przedłożenie ich tut. Sądowi w dniach 60-ciu od tego ogłoszenia — w przeciwnym razie uzna Sąd owe weksle za umorzone.

Sąd Grodzki, Oddział I.
Rzeszów, dnia 5 września 1932. 1144

### UPADŁOŚCI.

S. 5/32. W sprawie konkursowej Markusa Weidenfelda, współwłaść. prot. firmy. E. Weidenfeld i Brat. Księgarnia i drukarnia w Stanisławowie, wyznacza się ponowną audjencję na 4 kwietnia 1933, biuro Nr. 60.

Sąd Okręgowy
Stanisławów, 20 lutego 1933. 1138

I. Sa. 34/32/10. Zastanowienie postępowania ugodowego. Postępowanie ugodowe otwarte ts. uchwałą z dnia 23 lipca 1932 r. Sygn. I. Sa. 34/32 do majątku dłużników Feigi Kranz i Samuela Feilharta, właścicieli hotelu i restauracji w Krośnie, wskutek cofnięcia wniosku przez dłużników przed audjencją ugodową zastanawia się (§ 56, ord. ugod.).

Sąd Okręgowy Wydział I., cywilny
Jasło, dnia 29 października 1932 r. 1142

Sa. 9/33/7. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku nieprotokołowanej firmy „Chaim Meiseles", kupca we Lwowie, Brajerowska 15. Komisarz ugodowy: Terkel, sędzia Sądu Okręgowego, we Lwowie. Zarządca ugodowy: Samuel Hirschhorn, kupiec we Lwowie, Kazimierzowska 26. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie, biuro Nr. 23, dnia 17 maja 1933 o godz. 11'30 przedpołudn. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 12 maja 1933.

Sąd Okręgowy
Lwów, 20 marca 1933. 1145

Sa 11/33/7. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Mra Otmara Teneckiego, aptekarza we Lwowie, Tarnowskiego 23, oraz Mra Juljana Kanagura we Lwowie, Gliniańska 23. Komisarz ugodowy: Dawid Terkel, sędzia Sądu Okręg. we Lwowie. Zarządca ugodowy: Mr. Iza Laufer, współwłaść. apteki J. Zerygiewicza we Lwowie, Ochronek 10. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie biuro Nr. 23, dnia 17 maja 1933, o godz. 10'30 przedpołudn. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 14 maja 1933.

Sąd Okręgowy
Lwów, dnia 26 marca 1933. 1146

I. Sa. 7/32/7. Odmawia się zatwierdzenia ugody zawartej na audjencji ugodowej w Sądzie grodzkim w Białej w dniu 18 kwietnia 1932, między dłużnikami ugodowymi Mojżeszem Hirschem 2 im. i Reginą Krautmannami kupcami w Białej a ich wierzycielami.

Sąd okręgowy Wydział I w Wadowicach.
Wadowice, 20 marca 1933. 1154

I. Sa. 13/32/14. Odmawia się zatwierdzenia ugody zawartej na audjencji ugodowej w Sądzie grodzkim w Żywcu w dniu 19 maja 1932 między dłużnikami ugodowymi Józefem i Heleną Ferberami kupcami w Koszarawie a wierzycielami.

Sąd okręgowy Wydział I w Wadowicach.
Wadowice, dnia 20 marca 1933. 1155

### UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

T. 65/32. Danyło Gociak, urodzony 1875 z Grabowca, żołnierz zaginął roku 1915. Celem uznania go zmarłym uwiadomić Sąd albo kuratora Dmytra Matkowskiego w Grabowcu o zaginionym do 6 miesięcy.

Sąd Okręgowy
Stanisławów, 11 marca 1933. 1139

T. 130/32. Antoni Osiadacz, urodzony 1898 z Petlikowiec starych, żołnierz zaginął 1918 roku. Celem uznania go zmarłym uwiadomić Sąd albo kuratora Marcina Osiadacza w Petlikowcach o zaginionym do 6 miesięcy.

Sąd Okręgowy, Wydział I., cywilny
Stanisławów, 1 marca 1933. 1140

T. 23/32. Dmytro Szczerba, urodzony 1898, z Krechowiec, żołnierz ukraiński, zaginął roku 1919. Celem uznania go zmarłym uwiadomić Sąd albo kuratora Iwana Stefanyszyna w Krechowcach o zaginionym do 1 roku.

Sąd Okręgowy
Stanisławów, 14 marca 1933. 1141

I T. 67/32. Edykt. Stanisław Kumięga, rel. rzym. katol., syn Jana i Marji z Niemców, urodzony 7 grudnia 1887 w Jodłowej pow. Jasło, zaginął przed około 23 laty, wydalając się z gminy Jodłowa, stanowiącej jego stałe miejsce zamieszkania. Kto ma o nim wiadomość, winien o tem donieść w ciągu 1 roku od ogłoszenia.

Sąd Okręgowy
Jasło, dnia 8 lutego 1933. 1143



**Odpowiedzialny redaktor: Julian Bernadiuk.** **Z drukarni „Słowa Polskiego", Lwów ul. Zimorowicza 13.**